

Krzysztof Bakała, Tadeusz Skoczek



***Z pieśnią ku Niepodległej***

*Lpieńnią ku Niepodległej*



Publikację recenzował **dr Jan Sęk**

Muzeum Niepodległości jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego



Krzysztof Bąkała, Tadeusz Skoczek

*L pieśnią ku Niepodległej*

Warszawa 2018

Publikacja zrealizowana w ramach projektu edukacyjnego „100 na 100”  
sfinansowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego

**Muzeum Niepodległości**

al. Solidarności 62, 00-240 Warszawa,

tel.+ 48 22 827 37 70, e-mail: sekretariat@muzeumniepodleglosci.art.pl

ISBN 978-83-65439-55-0

## Wstęp

Setna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości dla wielu Instytucji stała się asumptem do wydania szeregu cennych publikacji. Również Muzeum Niepodległości z pieczołowitością przystąpiło do wydawniczych realizacji. Wśród nich wymienić należy bogate edytorsko albumy *Józef Piłsudski*<sup>1</sup>, *Polonia Restituta* oraz *Polonia Restituta 1918–1921*<sup>2</sup> czy serię monografii poświęconą sześciu Ojcom Założycielom: J. Piłsudskiemu, R. Dmowskiemu, I. J. Paderewskiemu, W. Witosowi, I. Daszyńskiemu, W. Korfantomu<sup>3</sup>. Warto zaznaczyć, że prezentowany Państwu śpiewnik także wpisuje się w muzealną tradycję i stanowi niejako kontynuację wydanych wcześniej zbiorów kolęd<sup>4</sup>.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać o szczególnej roli pieśni w dziele odzyskania niepodległości. Pieśni niezłomnej, pieśni niosącej ładunki emocjonalne, wyrażające się wartościami patriotycznymi i sakralnymi, pieśni zagrzewającej do walki, pieśni tęsknoty za Ojczyzną, wreszcie, pieśni przypominającej dawną chwałę i wielkość.

---

<sup>1</sup> *Józef Piłsudski*, red. T. Skoczek, Proszówki-Warszawa 2017.

<sup>2</sup> *Polonia Restituta*, red. T. Skoczek, Proszówki-Warszawa 2017; *Polonia Restituta 1919–1921*, red. T. Skoczek, Proszówki-Warszawa 2017.

<sup>3</sup> Seria wydawnicza „Twórcy Państwowości Polskiej” pod redakcją T. Skoczka: J. Gmitruk, *Wincenty Witos – współtwórca Niepodległej*; J. Engelgard, *Roman Dmowski – współtwórca Niepodległej*; G. Bębniak, *Wojciech Korfanty – współtwórca Niepodległej*; M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski – współtwórca Niepodległej*; M. Śliwa, *Ignacy Daszyński – współtwórca Niepodległej*; W. Wysocki *Józef Piłsudski – twórca Niepodległej*; Warszawa 2018.

<sup>4</sup> J. Gmitruk, T. Skoczek, *Kolęda polska*, Warszawa 2013; J. Gmitruk, T. Skoczek, J. Załączny, *Z kolędą przez stulecia*, Warszawa 2017; T. Skoczek, *Polska kolęda patriotyczna*, Warszawa 2018;

Można też przyjąć, iż poprzez swój wyraz werbalny są pieśni dalekim krewnym zawołania, czyli proklamy (proclamatio), będącej istotnym i głęboko osadzonym w tradycji, elementem herbu polskiego, stanowiącym znamię słuchowe, którego pozbawiony jest herb zachodnioeuropejski, zadowolający się jedynie znamieniem wzrokowym. O głębokim zakorzenieniu się pieśni w polskiej tradycji przypominał Święty Jan Paweł II.

Każdy naród żyje dziełami swojej kultury. My Polacy, na przykład, żyjemy tym wszystkim, czego początek odnajdujemy w pieśni *Bogurodzica* – najstarszej zapisanej polskiej poezji, jak też starodawnej melodii z nią związanej [...] Właśnie *Bogurodzica* należy w jakiś szczególny sposób do tradycji gnieźnińskiej w polskiej kulturze. Jest to tradycja Wojciechowa. Temu bowiem świętemu Patronowi przypisuje się autorstwo tej kompozycji. Tradycja ta przetrwała wiele wieków. Pieśń *Bogurodzica* stała się hymnem narodowym, który jeszcze pod Grunwaldem prowadził zastępy polskie i litewskie do walki z Krzyżakami. Równocześnie istniała już pochodząca z Krakowa druga tradycja, związana z kultem św. Stanisława. Wyrazem tej tradycji jest łaciński hymn *Gaude Mater Polonia*, śpiewany do dzisiaj w języku łacińskim, tak jak *Bogurodzica* śpiewana jest w języku staropolskim. Te dwie tradycje przenikają się<sup>5</sup>.

Autorzy publikacji przyjęli jednak zasadę, iż zaprezentowane będą wyłącznie pieśni powstałe począwszy od okresu porobiorowego do odzyskania niepodległości w 1918 roku. Poza trzema pierwszymi, powszechnie uznanymi za hymny – należy zauważyć, iż „*Mazurek Dąbrowskiego*” uznano za oficjalny hymn Polski dopiero w 1927 roku – układ pozostałych pieśni jest chronologiczny. Z uwagi na to, że w stosunku do danej pieśni używa się różnych tytułów, starano się wymienić wszystkie ważniejsze.

Wydaje się też, że szczególnego wyrazu nadaje publikacji jej wzbogacenie o ikonografię pochodzącą ze zbiorów Muzeum Niepodległości. Jest ona oparta głównie na pocztówkach, w kilku tylko miejscach uzupełnionych fotografiami, które od szeregu lat z pieczołowitością przechowywane przez Muzealników – częstokroć zapomnianych strażników naszego dziedzictwa narodowego – dla przyszłych pokoleń. Wszystkim osobom zainteresowanym śpiewnikiem dziękujemy za świadomość tego faktu.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 87-88.

Oczywiście wydanie publikacji nie byłoby możliwe bez odpowiedniego dofinansowania, które na ten cel Muzeum otrzymało od Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach realizacji Projektu Edukacyjnego „100 na 100”, mającego uświetnić setną rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości. W tym miejscu należy się pochwalić, iż środki te pozwoliły jeszcze na zorganizowanie skierowanego do uczniów ogólnopolskiego konkursu „Niepodległa” oraz zakup sprzętu umożliwiającego realizację zajęć komputerowych, polegających na tworzeniu cyfrowej grafiki patriotycznej, co bez wątpienia stanowi załączek przyszłej pracowni komputerowej, służącej lekcjom muzealnym. Jesteśmy głęboko przekonani, iż niniejsza edycja pieśni również znajdzie swe miejsce na polu obywatelskiej edukacji, przyczyniając się do umacniania w przestrzeni publicznej tego ważnego dla naszego dziedzictwa kulturowego elementu. Jak pisał Święty Jan Paweł II:

Jestem synem narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego wielokrotnie sąsiedzi skazywali na śmierć – a on pozostał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własna suwerenność jako naród – nie biorąc za podstawę przetrwania jakichkolwiek innych środków fizycznej potęgi jak tylko własna kultura, która się okazała w tym przypadku potęgą większą od tamtych potęg<sup>6</sup>.

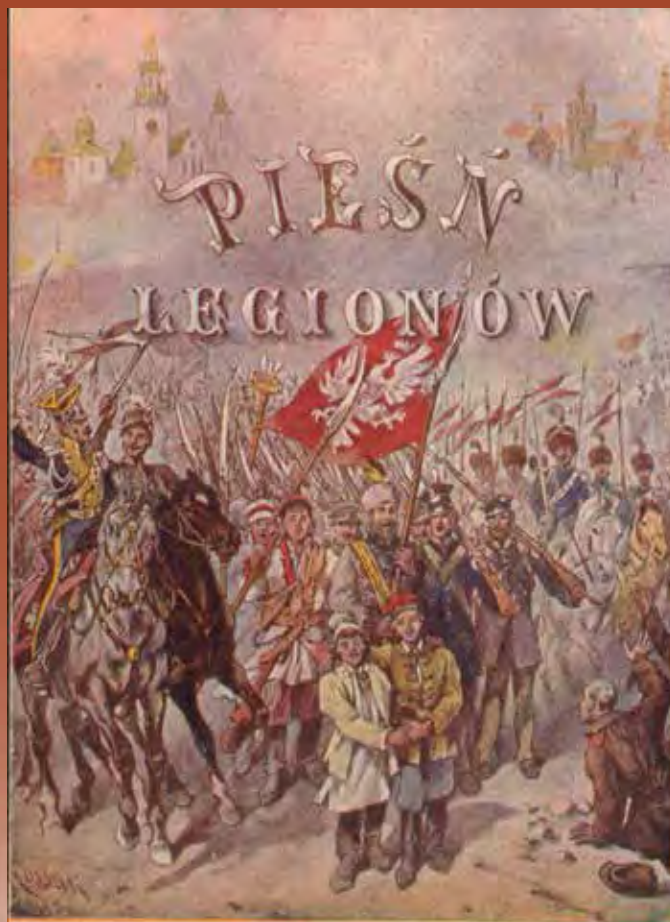
Nie ma żadnej wątpliwości, iż to pieśń właśnie stanowi nieodzowną część naszej kultury.

**Krzysztof Bąkała, Tadeusz Skoczek**

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 89-90.





J. Kossak pisał

Jeszcze Polska nie zginęła,  
Kiedy my żyjemy,  
Co nam obca przemoc wzięła  
Szablą odbierzemy.

# Mazurek Dąbrowskiego (1797 r.)

## Mazurek Dąbrowskiego (tekst pierwotny)

słowa: Józef Rufin RogalaWybicki

muzyka opracowana przez J. Wybickiego,

oparta na ludowym utworze popularnym na Podlasiu na początku XVIII w.

Je - szcze Pol - ska nie zgi - nę - ła, kie - dy my ży - je - my.

Co nam ob - ca prze - moc wzię - ła, sza - blą od - bie - rze - my.

Marsz, marsz Da - bro - wski, z zie - mi wło - skiej do Pol - ski,

za two - im prze - wo - dem złą - czym się z na - ro - dem.

Jeszcze Polska nie umarła,  
Kiedy my żyjemy.  
Co nam obca moc wydarła,  
Szablą odbijemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,  
Do Polski z ziemi włoski,  
Za Twoim przewodem  
Złączem się z narodem.

Jeszcze Polska nie umarła,  
Kiedy my żyjemy.  
Co nam obca moc wydarła,  
Szablą odbijemy.

Marsz, marsz, Dąbrowski,  
Do Polski z ziemi włoski,  
Za Twoim przewodem  
Złączem się z narodem.

Jak Czarniecki do Poznania  
Wracał się przez morze,  
Dla ojczyzny ratowania  
Po szwedzkim rozbiornie.  
Marsz, marsz, Dąbrowski...

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,  
Będziem Polakami,  
Dał nam przykład Bonaparte,  
Jak zwyciężać mamy.  
Marsz, marsz, Dąbrowski...

Niemiec, Moskal nie osiedzie,  
Gdy jąwszy pałasza,  
Hasłem wszystkich zgoda będzie  
I ojczyzna nasza.  
Marsz, marsz, Dąbrowski...

Już tam ojciec do swej Basi  
Mówi zapłakany:  
„Słuchaj jeno, pono nasi  
Biją w tarabany.”  
Marsz, marsz, Dąbrowski...

Na to wszystkich jedne głosy:  
„Dosyć tej niewoli!  
Mamy racławickie kosy,  
Kościuszkę, Bóg pozwoli.”  
Marsz, marsz, Dąbrowski...

# Boże coś Polskę

słowa: Alojzy Feliński

muzyka: wg Jean Pierre Solié

The musical score is written in G major (one sharp) and 4/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. The first staff has a key signature change from G major to D major (two sharps). The second staff returns to G major. The third and fourth staves are in G major. The lyrics are: "Bo - że, coś Pol - skę przez tak li - czne wie - ki o - ta - czał blas - kiem po - tę - gi i chwa - ly, coś ją o - sła - niał tar - czą swej o - pie - ki od nie - szczęść, któ - re po - gnę - bić ją mia - ły. Przed Twe oł - ta - rze za - no - sim bła - ga - nie: Oj - czy - znę wol - ną po - bło - go - sław, Pa - nie".

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki  
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,  
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki  
Od nieszczęść, które pognębić ją miały.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:  
Ojczyznę wolną pobłogosław, Panie.

Ty, któryś potem, tknięty jej upadkiem,  
Walczących wspierał za najświętszą sprawę  
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem  
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.  
Przed Twe ołtarze...

Niedawno wolność zabrał z polskiej ziemi,  
A łez, krwi naszej popłynęły rzeki,



Jakże to musi być okropnie z tymi,  
Którym ojczyznę odbierasz na wieki.  
Przed Twe ołtarze...

Wróć nowej Polsce świetność starożytną,  
Użyźnij pola, spustoszałe łany,  
Niech szczęście, pokój na nowo zakwitną,  
Przestań nas karać, Boże zagniewany!  
Przed Twe ołtarze...

Boże, którego ramię sprawiedliwe  
Żelazne berła władców świata kruszy,  
Skarć naszych wrogów zamiary szkodliwe  
Obudź nadzieją w każdej polskiej duszy.  
Przed Twe ołtarze...

Boże Najświętszy! przez Twe wielkie cudy  
Oddalaj od nas klęski, mordy boju,  
Połącz wolności węzłem Twoje ludy  
Pod jedno berło Anioła Pokoju.  
Przed Twe ołtarze...

Boże najświętszy! przez Chrystusa rany  
Świeć wiekuiście nad braćmi zmarłymi,  
Spójrz na lud Twój niewolą znękany,  
Przyjmij ofiary z synów polskiej ziemi.  
Przed Twe ołtarze...

Boże Najświętszy, od którego woli  
Istnienie świata całego zależy,  
Wyrwij lud polski z tyranów niewoli,  
Wspieraj szlachetne zamiary młodzieży.  
Przed Twe ołtarze...

Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,  
Za naszych braci poległych błagamy,  
By ich męczeństwem uwieńczone skronie  
Nam do wolności otworzyły bramy.  
Przed Twe ołtarze...

Jedno Twe słowo, wielki niebios Panie,  
W chwili nas z prochów wskrzesić będzie  
zdolne.  
A gdy zasłużym na Twe ukaranie,  
Obróć nas w prochy, ale w prochy wolne!  
Przed Twe ołtarze...

Powstała z grobu na Twe władne słowo  
Polska, wolności narodów chorąży.  
Pierzchnęły straże, a ponad jej głową  
Znowu swobodnie Orzeł Biały krąży!  
Przed Twe ołtarze...

## Rota (1910 r.)

słowa: Maria Konopnicka

muzyka: Feliks Nowowiejski

Em H Em D G D  
Nie rzu - cim zie - mi skąd nasz ród, nie da - my pog - rześć mo - wy!

G H C Am Azm Em H  
Pol - ski my na - ród, pol - ski lud, kró - lew - ski szczepek pias - to - wy.

Em H Em C Am Azm  
Nie da - my, by nas zgnę - bił wróg. Tak nam do - po - móż, Bóg!

H7 Em  
Tak nam do - po - móż Bóg!

Nie rzucim ziemi skąd nasz ród!  
Nie damy pogrześć mowy.  
Polski my naród, polski lud,  
Królewski szczepek Piastowy.  
Nie damy, by nas gnębił wróg...

Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Do krwi ostatniej kropli z żył  
Bronić będziemy ducha,  
Aż się rozpadnie w proch i w pył  
Krzyżacka zawierucha.  
Twierdzą nam będzie każdy próg...

Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz  
Ni dzieci nam germanił,  
Orężny wstanie hufiec nasz,  
Duch będzie nam hetmanił.  
Pójdziem, gdy zabrzmí złoty róg...

Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

Nie damy miana Polski zgnieść  
Nie pójdziem żywo w trumnę  
W Ojczyzny imię, na jej cześć  
Podnosi czoła dumne.  
Odzyska ziemi dziadów wnuk...

Tak nam dopomóż Bóg!  
Tak nam dopomóż Bóg!

**BÓG CIĘ Prowadzi.**

I. Nie rzucim ścieżki, skąd nasz ród,  
Nie damy pogrozić naszej,  
Polski my naród, polski lud,  
Nudziwisko, szczyt Piastowy,  
Nie damy, by nas zgubił wróg,  
Tak nam dopomóż Bóg!

II. Do krwi ostatniej kropli z tył  
Będziemy bronić daszka  
Aż się rozpadnie w proch i pył  
Berytacka zawiązka  
Nam twierdzą będzie każdy próg,  
Tak nam dopomóż Bóg!

III. Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz,  
Ni dzieci nam germanił,  
Orężny wstanie hufiec nasz,  
Nunc będzie duch hetmanił  
W ten dzień, gdy zabrzmí złoty róg,  
Tak nam dopomóż Bóg!



r. 1809 Ks. Józef Poniatowski w bitwie z Austryjaki pod Raszynem d. 18 Kwietnia



# Marsz wojenny (XVII w.)

(później Marsz Księcia Józefa Poniatowskiego)

autorzy nieznani

Musical score for 'Marsz wojenny (XVII w.)' in G major, 2/4 time. The score consists of four staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: Nie - chaj we - so - ło za - brzmi nam e - cho, nie - chaj u - de - rzą w ta - ra - ba - ny, niech wie świat ca - ły, z ja - ką u - cie - chą i - dziem, gdzie wódz nasz ko - cha - ny. Niech wie świat ca - ły z ja - ką u - cie - chą i - dziem, gdzie wódz nasz ko - cha - ny.

Niechaj wesoło zabrzmie nam echo,  
Niechaj uderzą w tarabany,  
Niech wie świat cały, z jaką uciechą  
Idziemy, gdzie wódz nasz kochany.

Próżno łzy leją piękne dziewczęta,  
Próżno, by wstrzymać nas rade,  
gdy pożegnania przyjdą momenta,  
Padną zemdlełe i blade.,

My jednak, choć nas szczerzy żal bierze  
I w sercu czuję rany,  
Idziemy chętnie, prawi rycerze,  
Idziemy, gdzie król Jan kochany.

Niech będą trudy, choćby z przykrością,  
Słodko wam będzie, hej! Polany!  
Pójdziemy wszyscy z wielką radością,  
Gdzie idzie wódz nasz kochany.

## Polak nie sługa (1816 r.)

(Śpiew powstania z dnia 3 grudnia 1830 roku, Pieśń o wolności)

słowa: Jan Nepomucen Kamiński

muzyka: Karola Karpińskiego

The image shows a musical score for the song 'Polak nie sługa'. It consists of four staves of music in G major, 2/4 time. The lyrics are written below the notes. The chords are indicated by letters F and C above the notes.

F C F  
Po - lak nie slu - ga, nie zna co to pa - ny,  
C F  
nie da się o - kuć prze - mo - cą w kaj - da - ny,  
C F C F  
wol - no - ścią ży - je, do wol - no - ści wzdycha,  
C F  
bez niej jak kwia - tek bez wo - dy u - sy - cha.

Polak nie sługa, nie zna co to pany,  
Nie da się okuć przemocą w kajdany,  
Wolnością żyje do wolności wzdycha,  
Bez niej jak kwiatek bez wody usycha.

Siedzi w klateczce więziona ptaszyna,  
Że była wolną, sobie przypomina,  
□ choć jej ptasznik daje żywności,  
Jednak przez szczeble wzdycha do wolności.

Siedź cicho ptaszku i ciesz się nadzieją,  
Że dni pogodne tobie zajaśnieją,  
Masz mnóstwo braci – doczekasz-li chwili,  
Żeby ci wyjście z klatki ułatwili.

Niemiec łakomy na złoto i srebro.  
I politycznie kradnie cudze dobro –  
Moskał byle miał dziegiu do sytości.  
Sam tylko Polak wzdycha do wolności.

Anglik w przemyśle zatopiony cały,  
W nim szuka chluby i swej własnej chwały,  
Francuz wydaje dzieła o miłości,  
Sam tylko Polak wzdycha do wolności!

Prusak zdradliwy nikomu nie ufa,  
Bitny Szwed uległ i swych królów słuca,  
Hiszpan oddany cały pobożności,  
Sam tylko Polak wzdycha do wolności.

Sułtan turecki wzdycha do seraju,  
Wszedłszy do niego myśli że jest w raj,  
Węgier do wina – a Włoch do gnuśności,  
Sam tylko Polak wzdycha do wolności.

Tak orzeł biały uległy przemocy,  
I pogiębiony od orła z północy,  
Jest przy nadziei, że wolność odzyska,  
Skoro mu chwila pomyślna zabłyśka.

Tak więc Rodacy! wolności nam trzeba,  
Zamiarom naszym sprzyjać będą nieba -  
Nadejdzie chwila, chwila pożądana.  
Że zegną wrogi przed Polską kolana!

1830





## Pieśń wojskowa (1830 r.)

### (Śpiew ułanów II Pułku)

słowa: Józef Przerwa –Tetmajer

autor muzyki nieznan

Jak wspaniała nasza postać,  
Jak się świeci w słońcu stal!  
Koń drze ziemię, nie chce dostać,  
Pójdiesz koniu, pójdiesz w dal!

Taki los wypadł nam,  
Dzisiaj tu, jutro tam!  
Że nie wiemy,  
Taki los dał nam Bóg.

Ty, dziewczyno nie płacz wiele,  
Jedną tylko łezkę zroń!  
Wy się zbliżcie przyjaciele,  
Uściśnijcie moją dłoń!

Taki los wypadł nam...

Jak wspaniała nasza postać,  
Jak się świeci w słońcu stal!

Koń drze ziemię, nie chce dostać,  
Pójdiesz koniu, pójdiesz w dal!

Taki los wypadł nam,  
Dzisiaj tu, jutro tam.

Taki los dał nam Bóg,  
Że nie wiemy, gdzie nasz grób.

My możemy żyć wesoło,  
My nie wiemy gdzie nasz grób!  
Mała kulka świśnie w czoło,  
I o ziemię runie trup!

Taki los wypadł nam...

Muzeum Narodowe w Rapperswylu.

5403. Sahl. B. W. Blauschwilger, Leide, No. 2.



Błogosławienie koczowniców — obraz Stachiewicza.  
Podziwianie i uktora dla pani Podziwskiej.

La koczownicowa i koczownicowa  
słowiańska i koczownicowa i koczownicowa  
słowiańska i koczownicowa i koczownicowa  
słowiańska i koczownicowa i koczownicowa

## Cześć polskiej ziemi, cześć! (1830 r.)

słowa: Feliks Frankowski

(do melodii hymnu angielskiego)

muzyka: Stefan Surzyński (II poł. XIX w.)

Cześć polskiej ziemi, cześć!  
Ojczyźnie naszej cześć!

Cześć polskiej ziemi, cześć!  
Cześć Polsce, cześć!

Kto się jej synem zwie,  
W kim Polska dusza wre,  
Niech stanie w grono te,  
Pieśń chwały wzniesie!

Nie zawsze obcy lód,  
Bój z naszą hańbą wiódł,  
Wśród naszych ścian.

I Polak w Moskwie był,  
I on był groźnym z sił,  
I przed nim czołem bił  
Dzisiejszy pan.

The musical score is written in G major, 2/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: "Cześć polskiej ziemi, cześć, ojczyźnie naszej cześć! Cześć polskiej ziemi, cześć! Cześć Polsce, cześć! Kto się jej synem zwie, w kim Polska dusza wre, niech stanie w grono te, Pieśń chwały wzniesie! w gronie tym pieśń chwały wzniesie!"

Nie chełp się wrogu nasz,  
Że nas w swym ręku masz  
Jak jeńców swych.

Do bram Zamościa bież,  
Gostyńskich spytaj wież,  
Niech rzekną, jeśli chcesz,  
Kto siedział w nich.

Złyś, carze, obrał dach,  
Gdzie tron miał stary Lach,  
Zły dom tu wasz.

Tu nigdzie nie był Rus,  
Lecz gdzie zwalony w stos  
Dominikański gruz,  
Tam tron jest wasz.





Dwugłowy carów znak  
I nasz wolności ptak  
Żle z sobą współ.

Naszego noc ta ćmi,  
Wasz zaś przed światłem drży;  
Kto spoił związek zły,  
Sam wpadnie w dół.

Chcesz, Niemcze, zniemczyć nas.  
Chcesz, by z innemi wraz  
Duch Polski zgasł.  
Wszakżeś to winien nam,

Że nie sturczałeś sam,  
Że byt wiedeńskich bram  
Trwa dotychczas.

Zły płodzie obcych zrad,  
Coś pierwszy skłonił świat  
Rozszarpać nas,

Niedługo będziesz rósł,  
Wiesz, jaki zdrajców los.  
I w ciebie zemsty cios  
Paść musi raz.

Odzyskać trzeba cześć,  
Kościuszki szablę wznieść,  
Odzyskać trzeba cześć

Na wrogów zgon.  
Bracia, przysiężmy raz,  
Że wolim zginąć wraz,  
Niż znosić wpośród nas  
Ten Obcy tron.

# Witaj, majowa jutrzenko (1831 r.)

(Mazurek 3 Maja)

słowa: Rajnold Suchodolski

(do melodii pieśni *Nienawidzę was, próżniaki* przypisywanej F. Chopinowi)

Witaj majowa jutrzenko,  
Świeć naszej polskiej krainie,  
Uczcimy ciebie piosenką,  
Która w całej Polsce słynie.

Witaj Maj! Trzeci Maj,  
U Polaków błogi raj! (bis)

Nierząd braci naszych cisnął,  
Gnuśność w ręku króla spała,  
A wtem Trzeci Maj zabłysnął  
I nasza Polska powstała.

Witaj Maj! Trzeci Maj,  
Wiwat wielki Kołłątaj! (bis)

Witaj dniu trzeciego maja,  
który wolność nam zwiastujesz.  
Pierzchła już ciemieżców zgraja.  
Polsko, dzisiaj tryumfujesz!

Witaj Maj! Trzeci Maj,  
U Polaków błogi raj! (bis)

**Radośnie, energicznie**

Wi - taj, ma - jo - wa ju - trzen - ko, świec na - szej pol - skiej kra - i - nie.

U - czci - my cie - bie pío - sen - ką, któ - ra w ca - lej Pols - ce sły - nie;

Wi - taj maj, pięk - ny maj, u Po - la - ków bło - gi raj!

Wi - taj maj, pięk - ny maj, u Po - la - ków bło - gi raj!

Ale chytróci gadzina  
Młot swój na nas gotowała,  
Z piekła rodem Katarzyna  
Moskalami nas zalała.

Chociaż kwitł piękny Maj,  
Rozszarpano biedny kraj. (bis)

Wtenczas Polak z łzą na oku  
Smutkiem powlókł blade lice  
Trzeciego Maja co roku  
Wspominał lubą rocznicę.

I wzdychał: „Boże daj,  
By zabłysnął Trzeci Maj”! (bis)

Tam w Łazienkach jest ruina,  
W której Polak pamięć chował,  
Tam za czasów Konstantyna  
Szpieg na nasze łzy czatował.

I gdy nadszedł Trzeci Maj  
Kajdanami brzęczał kraj. (bis)

W piersiach rozpacz uwięziona  
W listopadzie wstrząsła serce,  
Wstaje Polska z grobów łona,  
Pierzchają dumni morderce.

Błysnął znów Trzeci Maj  
I już wolny błogi kraj! (bis)

Próżno, próżno, Mikołaju  
Z paszcz ognistych w piersi godzisz,  
Próżno rząd wolnego kraju  
Nową przysięgą uwodzisz.

To nasz śpiew: Wiwat Maj!  
Niech przepadnie Mikołaj! (bis)

O zorro Trzeciego Maja!  
My z twoimi promieniami  
Przez armaty Mikołaja  
Idziem w Litwę z bagnetami.

Wrogu, precz! Witaj Maj  
Polski i litewski kraj! (bis)



Bohaterowie Powstania 1830-1831.

# Ułan i dziewczyna (1831 r.)

(Ułan na widecie; Tam na błoniu błyszczą kwiecie)

słowa: Franciszek Kowalski

muzyka: Wenzel Robert hrabia Gallenberg



The musical score is written in G major and 2/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: Tam na błoniu błyszczą kwiecie, stoi ułan na widecie, a dziewczyna jak malina, niesie koszyk róż. Stój, poczekaj, moja duszko, skąd tak drobną stąpasz nóżką? Jam z tej chatki, rwałam kwiatki i powracam już.

Tam na błoniu błyszczą kwiecie,  
Stoi ułan na widecie,  
A dziewczyna jak malina,  
Niesie koszyk róż.

Stój, poczekaj, moja duszko!  
Gdzie tak drobną stąpasz nóżką?  
— Jam z tej chatki — rwałam kwiatki,  
I powracam już!

Próżne twoje są wymówki,  
Pójdiesz ze mną do placówki,  
— Ach ja biedna, sama jedna,  
Matka czeka mnie!

Stąd są wrogi o pół mili  
Pewnie ciebie namówili,  
— Ach dla Boga! Nigdy wroga  
Nie widziała, nie!

Może kryjesz wrogów tłuszczę,  
Daj buziaka, to cię puszcę.  
— Jam nie taka, dam buziaka;  
Tylko z konia zsiądz!

Z konia zsiądę, prawo złamię,  
Za to kulą w łeb dostanę.  
— Jakiś prędko, dość twej chętki,  
Bez buziaka bądź!

Choć mnie życie ma kosztować,  
Muszę cię pocałować,  
Żal mi cię, jak Bóg w niebie,  
Bo się zgubisz sam.

A jak wartę mą porzucę  
I szczęśliwie z wojny wrócę?  
— Bądź spokojny, wrócisz z wojny,  
Pocałunek dam!

Gdy szczęśliwie wrócę z boju,  
Gdzież cię szukać mam w pokoju?  
— Tu w tej chatce, przy mej matce,  
Nad tą rzeczką w wyż!

A jak zginę, co tak snadnie,  
To buziaczek mi przepadnie!  
— Wierna tobie, na twym grobie,  
Pocałuję krzyż.

## *Dalej bracia, do bułata! (1831 r.)*

*(Gwardia Narodowa; Śpiew rewolucyjny z 1830 roku)*

słowa: Rajnold Suchodolski

autor muzyki nieznanym

The musical score is written in G major (one sharp) and 2/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: "Da - lej, bra - cia do bu - la - ta, wszak nam dzi - siał ty - lko żyć, po - ka - że - my, że Sa - rma - ta u - mie je - szcze so - lnym być. Po - ka - że - my, że Sa - rma - ta u - mie je - szcze wo - lnym być." The chords indicated above the notes are G, Am, D7, G, Am, D7, G, Em, Am, D7, G.

Dalej bracia, do bułata,  
Wszak nam dzisiaj tylko żyć!  
Pokażemy, że Sarmata  
Umie jeszcze wolnym być.

Długo spała Polska święta,  
Długo Biały Orzeł spał!  
Lecz się ocknął — i spamiętał,  
Że on kiedyś wolność miał.

Śmiałem skrzydłem on poleci  
Przez szcęk szabel i kul grad.  
Za nim, za nim polskie dzieci,  
Tylko w zgodzie za nim w ślad!

Będziem rąbać, będziem siekać —  
Jak nam miły Bóg i kraj!  
Dalej bracia, a nie zwlekać,  
Z naszej Polski zrobim raj!

Już złodzieje i tyrany  
Na piekielny poszli brzeg,  
I Moskałom zaprzędany,  
Ziemię gryzie zdrajca szpieg.

W szlachejnej młodzieży żyje,  
Staropolska płynie krew.  
Ufność, bracia, w naszej sile,  
A wolności wzrośnie krzew.

Wiwat Gwardia Narodowa,  
Wojsko Polskie! Tobie cześć —  
Bądź gotowa, bądź gotowa  
Za Ojczyznę życie nieść!

Dalej bracia, do bułata,  
Wszak nam tylko dzisiaj żyć!  
Pokażemy, że Sarmata  
Umie jeszcze wolnym być



## Polonez Kościuszki (1831 r.)

słowa: Rajnold Suchodolski

muzyka: Tadeusz Kościuszko

The image shows a musical score for the Polish Polonez Kościuszki (1831 r.). The score is written in 3/4 time and features a melody with lyrics in Polish. The lyrics are: "Patrz, Kościuszk, na nas z nieba, jak w krwi wrogów będziem brodzić, two go miecza nam potrzeba, by Ojczyznę oswobodzić. Wolność droga w białej szacie złotem skrzydłem w górę leci, na jej czośle patrzaj bracie, jak swobody gwiazda świeci. Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew, my za nią przelejem krew, krew, krew." The score includes five staves of music with lyrics underneath. Chords are indicated above the notes: F, B, C, F, C, F, C, B, C, F, C, F, C7, F, C, F, C7, F, C, F.

Patrz Kościuszk na nas z nieba,  
Jak w krwi wrogów będziem brodzić,  
Twojego miecza nam potrzeba,  
By Ojczyznę oswobodzić.  
Wolność droga w białej szacie

Złotem skrzydłem w górę leci,  
Na jej czośle, patrzaj bracie,  
Jak swobody gwiazda świeci.  
Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew,  
My za nią przelejem krew, krew, krew.





Kto powiedział, że Moskale  
Cnymi braćmi są Lechitów,  
Temu pierwszy w łeb wypalę  
Przed kościołem Karmelitów;  
Kto nie uczył w gnuśnym bycie  
Naszych kajdan, praw zniewagi,  
To jak zdrajcy wydrę życie  
Na niemszczonych kościach Pragi.  
Oto jest wolności śpiew...

Z dzielnym duchem i orężem  
Polak kraj swój oswobodzi,  
Zdrajca pierzchnie, my zwyciężym,  
Bo Kościuszko nam przewodzi.  
Tylko razem, tylko w zgodzie,  
A powstańcom będziem wzorem,  
Wszak dyktator przy narodzie!  
Cały naród z dyktatorem.  
Oto jest wolności śpiew..

# Śpiew Krakusów (1830 r.)

(Krakusy; Kosynier Krakus)

słowa: J. Wesseli

muzyka na melodię ludową Przejechałem Kraków, Maków

Es B7  
Da - lej chło - pcy, bie - rzwa ko - sy i krzy - knij - my ra - zem:

Es  
Pol - sko, świe - tne two - je lo - sy tem wró - cim że - la - zem.

B7  
Al - bo - śmy to nie Kra - ku - sy, al - bo - śmy to ja - cy?

Es  
Nie masz ci to Pol - skiej du - szy ja - ko Kra - ko - wia - cy!

As Es B Es  
Da - na, mo - ja da - na! Oj - czy - zno ko - cha - na!

As Es B Es  
Da - na, mo - ja da - na! Oj - czy - zno ko - cha - na!

Dalej, chłopcy, bierzwa kosy  
I krzyknijmy razem:  
Polsko! Świetne twoje losy  
Tem wrócim żelazem.  
Albośmy to nie Krakusy,

Albośmy to jacy?  
Nie masz ci to polskiej duszy  
Jako Krakowiaczy!

Dana, moja dana! Ojczyzno kochana!  
(bis)

„Raclawice“.



W. Kossak i Szyk's mal.

Atlas Kosynierów.

Nie płaczcie nas cne dziewoje,  
Że idziem na boje,  
Chociaż odniesiemy blizny,  
Wszak to dla Ojczyzny.  
Uszyjcie nam dwubarwiste  
Chorągiewki czyste,  
A od każdej się powali  
Po tysiiąc Moskali!

Dana, moja dana!...

Precz dzisiaj taki mospanie,  
Co się lękaś boju,  
Lepszy ja w białej sukmanie,  
Niż ty w Niemca stroju.  
Dziś kto pierwej w boju stanie,  
Ten jest mościpanie,  
Kto się kryje za okopem  
Nie wart być i chłopem.

Dana, moja dana!...

Uciekajcie w stepy, Rusy,  
Bo idą Krakusy!  
Was i czarci nie zastonią  
Przed ich dzielną bronią.  
U Krakusa nie pomoże  
Ani: „Święty Boże!”  
Szablą liźnie, kulą gwiźnie,  
Aż się Ruś obliźnie!

Dana, moja dana!...

Krakusy się nie ulękną,  
Choć armaty jękną.  
Śmiałem sercem w boju staną  
Za Polskę kochaną.  
A gdy Moskali zbijemy  
I do dom wrócimy,  
Wtenczas krzyknem: „Bogu chwała!  
Polska nasza cała!”

Dana, moja dana!...



## Marsz obozowy (1831 r.)

słowa: Andrzej Słowaczyński

muzyka: Karol Kurpiński

The image shows a musical score for a march. It consists of six staves of music in G major, 2/4 time. The lyrics are written below the notes. The score includes various chords such as G, D, Em, H7, Fis, and H. The lyrics are: Bra - cia, do bi - twy nad - szedł czas, tra - ba wo - jen - na wzy - wa nas. Do bo - ju! Do bo - ju! Po - śpie - szaj - my wraz! Zdra - dny są - siad myśl na - tę - żył, jak - by zni - szczyć pol - skie ple - mię? Wziął w o - pie - kę, u - cie - mię - żył, rwał na czę - ści na - szą zie - mię. W mści - wą dłoń chwy - ćmy broń, zni - knie moc ty - ra - na. Bij, śpie - waj o wol - no - ści, a przy nas wy - gra - na.

Bracia do boju nadszedł czas,  
Trąba wojenna wzywa nas.

Do boju! Do boju!  
Pospieszajmy wraz!  
Zdradny sąsiad myśl natężył  
Jakby zniszczyć polskie plemię.

Wziął w opiekę, uciemieżył.  
Rwał na części naszą ziemią.  
W mściwą dłoń  
Chwyćmy broń.  
Zniknie moc tyrana.  
Bij, śpiewaj o wolności!  
A przy nas wygrana!

Każdy odważnie czoło staw!  
Idźmy w obronie naszych praw,

Do boju! Do boju!  
Za świętość naszych praw!  
Srodze przemoc nas gnębiła,  
Podeptano nasze prawa,  
Ojców naszych, nasza sława  
Pośmiewiskiem wrogów była.

W mściwą dłoń...  
Precz stąd tyranie, precz stąd, precz!  
Bracia, wolności wznieśmy miecz.

Do broni, do broni!  
Za wolność wznieśmy miecz!

Ufność znikła między nami.  
Nagradzano przენiewierstwa,  
Otaczano nas szpiegami.  
Uprawiano fałsz i zdzierstwa.  
W mściwą dłoń...  
Roty najezdników trzeba znieść,  
Litwie odzyskać wolność, cześć.



Napad na Belweder dnia 29 listopada 1830 r.

Do Litwy, do Litwy!  
Odzyskać Litwie cześć!

Litwa dotąd jarzmo dźwiga.  
Wróg tam pastwi się bezkarnie  
Jakież serce się nie wzdyga  
Na bezprawia, na męczarnie.

W mściwą dłoń...

## Bywaj, dziewczę, zdrowe (1831 r.)

(Pożegnanie)

autorzy nieznani

By - waj, dzie - wczę, zdro - we, Oj - czy - zna mnie wo - ła,  
i - dę za kraj wa - lczyć wśród ro - da - ków ko - ła.  
I choć przyj - dzie ści - gać jak naj - da - lej wro - ga,  
ni - gdy nie za - pom - nę, jak mi je - steś dro - ga.

Bywaj dziewczę zdrowe, Ojczyzna mnie woła,  
Idę za kraj walczyć wśród rodaków koła,  
I choć przyjdzie ścigać jak najdalej wroga,  
Nigdy nie zapomnę, jak mi byłaś droga.

Po cóż ta łza w oku, po cóż serca bicie?  
Tobiem winien miłość, a Ojczyźnie życie!  
Pamiętaj, żeś Polka, że to za kraj walka,  
Niepodległość Polski, to twoja rywalka.

Polka mnie zrodziła, z jej piersi wyssałem:  
Być Ojczyźnie wiernym, a kochance stałym.  
I choć przyjdzie zginąć w ojczystej potrzebie,  
Nie rozpaczaj dziewczę, zobaczymy się w niebie.

Czuję to, bom Polka: Ojczyzna w potrzebie,  
Nie pamiętaj o mnie, nie oszczędzaj siebie;  
Kto nie zna jej cierpień i głos jej przytłumi,  
Niegodzien miłości i kochać nie umie.



Ty godnie odpowiesz, o to się nie troszczę,  
Że jesteś mężczyzną tego ci zazdroszczę,  
Ty znasz moje serce, ty znasz moją duszę,  
Żem niezdolna walczyć, tyleż cierpieć muszę.

Nie mów o rozpacz, bo to słabość duszy,  
Bo mię tylko jarzmo mego kraju wzruszy,  
Gdzie bądź się spotkamy, spotkamy się przecie  
Zawsze Polakami, chociaż w innym świecie



# Grzmią pod Stoczkiem armaty (1831 r.)

(Mazur Dwernickiego; Krakusy)

słowa: Wincenty Pol

muzyka: Julian Karpiński

The image shows a musical score for the Mazur 'Grzmią pod Stoczkiem armaty'. It consists of five staves of music in G major (one sharp) and 3/4 time. The lyrics are written below the notes. The chords indicated above the notes are E, H7, E, Fis, H, E, H7, A, E, H7, E, A, E, H7, and E.

Grzmią pod Sto - czkiem ar - ma - ty, bly - szczą bia - łą ra - ba - ty,  
a Dwer - ni - cki na prze - dzie na Mo - ska - ła sad je - dzie.  
Hej, za lan - ce, chło - pa - cy, cze - go bę - dziem tu sta - li,  
tam się bi - ją ro - da - cy, a my bę - dziem słu - cha - li,  
tam się bi - ją ro - da - cy, a my bę - dziem słu - cha - li?

Grzmią pod Stoczkiem armaty,  
Błyszczą białe rabaty,  
A Dwernicki na przedzie  
Na Moskala sam jedzie.

„Hej, za lance, chłopacy,  
Czego bedziem tu stali,  
Tam się biją rodacy,  
A my bedziem słuchali?

Chodźwa trzepać Moskala,  
Bo dziś Polska powstała.  
Niech nam Polski nie kala —  
Hej, zabierzwa mu działa”.

I zerwali się razem,  
Posterunek rzucili,  
Nie wołani rozkazem  
Na batalię przybyli.

„Cóż tu słyhać, ułanie?”

Pyta jeden z nich żwawo.

„Kropią naszych, mospanie,  
Słońce zeszło dziś krwawo”.

„Ejże? Kropią, mówicie?...

Jakże kropić nie mają,

Kiedy wy tu stoicie,

A wszak oni strzelają?

Wszak to działa nie dziwo?

Wszak to blisko wiarusy?

Hej, na działa, a żywo,

Dalej naprzód, Krakusy(2)”.

I krzyknęli wraz „hurra!”

Właśnie, gdy wróg nacierał.

„Co tam leci za chmura?”

Pyta sztabu jenerał.

„Jenerale, Krakusy

Znać swą pocztę rzucili”.

„Oszaleli wiarusy,

Bez rozkazu ruszyli.

A to czyste wiaraty,

Patrz, jak lecą po roli,

Patrz, jak wiercą granaty,

Nie daruję swawoli”.

Lecz gdy wódz się tak gniewa,

Groźnie patrzy dokoła,

Ktoś od walki przybywa

I z daleka już woła:

„Jenerale, to chwaty.

Od lewego tam skrzydła

Wiodą cztery armaty,

A Moskali jak bydła!”

Lecą, lecą wzdłuż błonia,

Grzmią krakowskie kopyta,

A Dwernicki spiął konia

I okrzykiem ich wita:

„Dzielnieście się spisali,

Zawsze Polak tak bije”.

A Krakusy wołali:

„Nasza Polska niech żyje!”



Bitwa pod Szwajcem 14 lutego 1831. r.  
Zniszczenie przez jenerala Dwernickiego korpusu 208. Gósmann.

## Warszawianka (1831 r.)

słowa: Casimir Delavigne w przekładzie Karola Sienkiewicza  
muzyka: Karol Karpiński

Oto dziś dzień krwi i chwały  
Oby dniem wolności był  
W tęczę Franków Orzeł Biały  
Patrząc lot swój w niebo wzbił  
Słońcem lipca podniecany  
Woła na nas z górnych stron:  
Powstań Polsko, skrusz kajdany  
Dziś Twój tryumf, albo zgon!

Hej, kto Polak na bagnety!  
Żyj swobodo, Polsko Żyj!  
Takim hasłem cnej podniety  
Trąbo nasza wrogom grzmij. *(bis)*

Na koń! – woła Kozak mściwy,  
Karcie buntury Polskich rot,  
Bez Bałkanów są ich niwy,  
Wszystko zmiecie jeden lot!  
Stój! za Bałkan pierś ta stanie,  
Car wasz marzy płony łup  
Z wrogów naszych nie zostanie  
Na tej ziemi, chyba trup!  
Hej, kto Polak...

O - to dziś dzień krwi i chwa - ly, o - by dniem wskrze - sze - nia był! W tę - czę  
Fra - nków O - rzeł Bia - ły pa - trząc, lot swój w nie - bo wzbił. Stoń - cem  
li - pca po - dnie - ca - ny wo - ła do nas z gór - nych stron: "Po - wstań,  
Po - lsko, zrzuć kaj - da - ny! Dziś twój try - umf a - lbo zgon!" Hej, kto Po - lak na ba -  
gne - ty! Żyj, swo - bo - do, Po - lsko, żyj! Ta - kim ha - słem cnej pod -  
nie - ty, trą - bo na - sza, wro - gom grzmij, trą - bo na - sza, wro - gom grzmij!

Droga Polsko Dzieci twoje  
Dziś szczęśliwych doszły chwil  
Od tych sławnych, gdy ich boje  
Wieńczył Kremli, Tybr i Nil.  
Lat dwadzieścia nasze męże  
Los po obcych ziemiach siał,  
Dziś, o Matko, kto poleże,  
Na Twym łonie będzie spał.  
Hej, kto Polak...

Stań Kościuszko! Ugodź w serca  
Co litością mamić śmia  
Znał tę litość ów morderca,  
Który Pragę zalał krwią?  
Niechaj krew ta krwią dziś płaci  
Niech nie zrosi grunt, zły gość  
Laur męczeński naszych braci  
Bujniej po niej będzie rość.  
Hej, kto Polak...

Toć Polaku bój zacięty,  
Ulec musi dumny car,  
Pokaż jemu pierścień święty,  
Nieugiętych Polek dar.  
Niech to godło ślubów drogich  
Wrogom naszym ruszy grób

Niech krwią zlane w bojach srogich  
Nasz z wolnością świadczy ślub.  
Hej, kto Polak...

O, Francuzi! Czyż bez ceny  
Rany nasze dla was są?  
Z pod Marengo, Wagram, Jeny,  
Drezna, Lipska, Waterloo  
Świat was zdradzał, my dotrwali,  
Śmierć czy tryumf, my gdzie wy!  
Bracia! my wam krew dawali,  
Dziś wy dla nas nic- prócz łzy?  
Hej, kto Polak...

Wy przynajmniej, coście legli,  
W obcych krajach za kraj swój,  
Bracia nasi, z grobów zbiegli,  
Błogosławcie bratni bój.  
Lub zwyciężem, lub gotowi,  
Z trupów naszych tamę wznieść  
By krok spóźnić olbrzymowi,  
Co chce światu pęta nieść.  
Hej, kto Polak...

Grzmijcie bębny, ryczcie działa  
Dalej dzieci w gęsty szyk



Wzrost wiajak polskich do Warszawy w Wielko Schote 1831 r. ze zdobytymi sztandarami rosyjskimi pod Wawerem i Dombem Wielkim

Wiedzie hufce wolność, chwała,  
Tryumf błyska w ostrzu pik!  
Leć nasz Orle w górnym pędzie,  
Sławie, Polsce, światu służ!  
Kto przeżyje wolnym będzie,

Kto umiera wolny już.  
Hej, kto Polak na bagnety!  
Żyj swobodo, Polsko Żyj!  
Takim hasłem cnej podniety  
Trąbo nasza wrogom grzmij.

# Walecznych tysięcy

## Pułk czwarty)

słowa: Julius Mosen,

tekst polski na podstawie oryginału Jan Nepomucen Kamiński

muzyka: Josep Denis Doche lub Gustaw Albert Lortzing

The image shows a musical score for the song 'Walecznych tysięcy'. It consists of six staves of music in G major (one sharp) and 2/4 time. The lyrics are written below the notes. The score includes various chords such as D, Em, A7, D7, G, and Fo. The lyrics are: Wa - le - cznych ty - siąc o - pu - szcza Wa - rsza - wę, przy - się - ga kłę - cząc: na - szym świa - dkiem Bóg. Z ba - gne - tem w rę - ku pó - jdzim w świę - tą spra - wę, śmierć na - szym ha - słem, nie - chaj za - drży wróg. Już do - bosz za - grzmiał, już so - jusz za - wa - rty, z pa - ne - wką pró - żną i - dzie w bój Pułk Czwa - rty. Już do - bosz za - grzmiał, już so - jusz za - wa - rty, z pa - ne - wką pró - żną i - dzie w bój Pułk Czwa - rty.

Walecznych tysięcy opuszcza Warszawę,  
Przysięga klęcząc: naszym świadkiem Bóg!  
Z bagnietem w ręku pójdziem w świętą Sprawę,  
Śmierć hasłem naszym, niechaj zadrży wróg!  
Już dobosz zabrzmiał, już sojusz zawarty,  
Z panewka próżną idzie w bój Pułk Czwarty.

Wiadoma światu ta sławna Olszyna,  
Gdzie nieprzyjaciel twardym murem stał,  
Paszcz tysięcy zieje, bój się krwawy wszczyna,  
Już mur zwalony, nie padł ani strzał.  
Ogromy postrach padł na tłum rozżarty,  
Spokojnie wrócił do Pragi pułk czwarty.

Pod Ostrołęką wróg się tłumny zżyma,  
Otocza naszych dzikiej hordy zwał.  
Śmierć albo życie, tu wyboru nie ma.  
Z bagnetem w ręku, nie padł ani strzał.  
I już dla naszych odwrót jest otwarty.  
I któż to zdziałał? To był nasz pułk czwarty.

On to po ciężkiej i krwawej rozprawie,  
Jak groźny piorun, jako bitny pan,  
Wracał ponuro ku tęsknej Warszawie,  
Krew obmył w Wiśle już z przeschniętych ran.  
Czerwono płynie w morze prąd niestarty –  
Krew to walecznych: przelał ją pułk czwarty.

Daremne męstwo, Ojczyzna zgubiona.  
Ach, nie pytajcie, kto spełnił ten czyn.  
Zabójczy potwór wyszedł z matki łona,  
Ojczyzny zgubą jest wyrodny syn.  
W kawałki znowuż Polski kraj rozdarty,  
Krwawymi łzami zapłakał pułk czwarty.

Żegnajcie bracia, których nam przy boku  
Za świętą sprawę wzięła śmierci dłoń,  
Wam lepszy udział dostał się w wyroku,  
Nam chytra zdrada wzięła z ręki broń.  
Jak biedny tułacz na kiju oparty,  
W kraj obcy idzie na zawsze pułk czwarty.

Dziesięciu mężów obłąkanym wzrokiem  
Przechodzi chwiejnie przez graniczny słup,  
Ciekawym zewsząd patrzą na nich okiem,  
Z nich każdy idzie, jak bez życia trup.  
Kto idzie?! Stójcie! – krzykną pruskie warty,  
My to dziesięciu, cały nasz pułk czwarty.



### Marsz czwartaków.

Walecznych tysiąc opuszcza Warszawę,  
Przysięga klęcząc: naszym świadkiem Bóg!  
Z bagnietem w rękę pójdziem w świętą spawę,  
Śmierć naszym kasztem, niechaj zadrzy wróg!  
Już dobosz zagrzmiął, już sojusz zawarty,  
Z panewkę próżną idzie w bój pułk czwarty.

Wiadoma światu ta sławna Olszyna,  
Gdzie nieprzyjaciół twardym murem stał;  
Pasosz tysiąc zbieg, rzeź się krwawa wszczyną,  
Już mur zwalony, nie padł ani strzał.  
Okropny postrach poniósł tłum rozżarty,  
Spokojnie wrócił do Pragi pułk czwarty.

Pod Ostrołęką wróg się dumnie zrywa,  
Otocza wolnych dzikiej hordy wał;  
Śmierć albo życie, tu wyboru niema,  
Z bagnietem w rękę, nie padł ani strzał  
I już dla naszych odwrót jest otwarty,  
I któż to zdziałał? a był to pułk czwarty!



# Krakowiak Kościuszki

(*Krakowiak kosynierów; Bartoszu, Bartoszu; Bartosz*)

słowa: Marcei Skalkowski

muzyka oparta na ludowym krakowiaku

The musical score is written in 2/4 time with a key signature of one flat (B-flat). It consists of five staves of music with lyrics underneath. Chord symbols (F, B, C, G, G7) are placed above the notes to indicate the harmonic structure. The lyrics are in Polish and describe the heroism of Kosciuszko and the suffering of the Polish people during the partitions.

Ba - rto - szu, Ba - rto - szu! Oj, nie tra - ćwa na - dzie - i,  
oj, nie tra - ćwa na - dzie - i, Bóg po - blo - g - sła - wi,  
O - jczy - znę nam zba - wi, Bóg po - blo - go - sła - wi,  
O - jczy - znę nam zba - wi. Tam w gó - rę, tam w gó - rę po - gła - daj do  
Bo - ga, wię - ksza mi - łość Je - go ni - żli prze - moc wro - ga.

Bartoszu, Bartoszu,  
oj, nie traćwa nadziei,  
Bóg pobłogosławi,  
Ojczyznę nam zbawi.

Tam w górę, tam w górę,  
poglądaj do Boga,  
większa miłość Jego  
niżli przemoc wroga.

Oj, ostre, oj, ostre,  
ostre kosy nasze,  
wystarczą na krótkie  
moskiewskie pałasze.

Kiliński, był szewcem,  
oj, podburzył Warszawę,  
sprawił Moskaliskom  
weselisko krwawe.

Nasz Bartosz, nasz Bartosz  
hej, pod Raclawicami  
wykosił Moskali  
ostrymi kosami.

Wykosił, wykosił  
i zabrał armaty,  
a Kościuszko wołał:  
Otóż to mi chwaty!

Pamiętam, pamiętam  
okrutny strach Moskali,  
jak przed nami draby  
prędko uciekali.

Oj, ostre, oj, ostre  
polskie kosy nasze,  
wystarczą na krótkie  
moskiewskie pałasze.



## Za Niemen nam precz! (1838 r.)

(Rozłączenie; Pożegnanie)

słowa: August Bielowski

muzyka oparta na ukraińskiej dumce

The image shows a musical score for the song 'Za Niemen nam precz!'. It consists of four staves of music in G major, 2/4 time. The melody is written in treble clef. The lyrics are written below the notes. The chords are indicated above the notes. The lyrics are: 'Za Niemen nam precz! Ej, ko-niu leć ku-lą, dzie-wczy-no-za-zu-lo u-ści-śnij, daj miecz! Za Niemen? Za Niemen? I cze-muż wza-je-mnem nie przy-lgniesz tu se-rcem? Coż wa-bi za Nie-mnem? Czy kraj tam pię-kniej-szy, kwie-cisza tam błoń, czy mil-sze dzie-wo-je, że tę-sknisz tam doń?' The chords are: Em, Am, Em, Am, Em, C, G, Em, G, C, G, Am, C, D7, G, C, G, Am, C, D7, G.

Za Niemen hen precz! Hen precz!

Koń gotów i zbroja,

Dziewczyno tyś moja,

Uściśnij, daj miecz!

Za Niemen, za Niemen i czemuż wzajemnem

Nie przylgniesz tu sercem, coć wabi za Niemen?

Czy kraj tam piękniejszy, kwiecistsza tam błoń,

Krańsze dziewczyno, że spieszysz tak doń?

Nie spieszę do dziew, do dziew —  
Ja spieszę na gody,  
Czerwone pić miody.  
Moskiewską lać krew.  
Chcesz godów — zaczekaj, kochanie ty moje!  
Ja gody wyprawię, nasycę, napoję,  
Patrz pierś ma otwarta, więc serce me weź!  
Krwi mojej się napij, napij moich łez!

Dziewczyno stój! Stój!  
Twe słowa, jak brzytwy,  
Ja z pola, ja z bitwy  
Powrócę, jam twój.  
Nie wrócisz mój luby, nie wrócisz ty do mnie,  
Twe serce odwyknie, twa pamięć zapomnie,  
Patrz koń już opuszcza pastwisko i żłób,  
A w polu czerwonym — niechybny twój grób.

Jak wielki jest Bóg, jest Bóg —  
Ja w oręż mój wierzę,  
Gdzie tylko nim zmierzę,  
Tam padnie zły wróg,  
Gdy taka twa wola, idź walczyć za sprawę,  
Och, smutna ma dola, nieba niełaskawe,  
Cóż pocznę bez ciebie? Jam tak nieszczęśliwa,  
Niech Bóg czuwa w niebie, przed wrogiem ukrywa.



# Marsz Mierosławskiego (1848 r.)

(Do broni)

słowa: Ludwik Mierosławski

muzyka do melodii marsza weselnego z opery *Łucja z Lammernooru* Gaetana Donizettiego



G D G

Do bro-ni, lu - dy, po - wstań-my wraz i bra-tnią so - bie po - daj - my dłoń. Ze - trzeć ty-ra - nów

D G D

już nad - szedł czas, wień - cem wol - no - ści o - zdo - bmy skroń. Ha - słem do bo - ju:

G D

"Wol - ność i lud." Do bro-ni, do bro-ni po - wstań-my wraz! Zwal - czyć ty-ra - nów

G D G

wszak to nie cud, do bro - ni, do bro - ni już nad - szedł czas.

Do broni, ludy, powstańmy wraz  
i bratnią sobie podajmy dłoń!  
Zetrzeć tyranów już nadszedł czas,  
wieńcem wolności ozdóbmy skroń!  
Hasłem do boju: wolność i lud,  
do broni, do broni, powstańmy wraz!  
Zwalczyć tyranów, wszak to nie cud  
do broni, do broni, już nadszedł czas!

Precz z tytułami: książę i pan,  
zetrzyjmy ślady haniebnych lat;  
jeden Bóg, wiara i jeden stan,  
i jedno miano: bliźni i brat.  
Niechaj królewski zaginie ród,  
do broni, do broni, powstańmy wraz!  
Niech mądre prawa stanowi lud,  
do broni, do broni, już nadszedł czas!

Miliony ludów wołają krwi  
tych, co nam tyle zrzędzili zrad;  
by zetrzeć zemstę, co w sercach tkwi,  
więc trzeba ofiar, więc wyrok padł.  
Hasłem do boju: wolność i lud,  
do broni, do broni powstańmy wraz!  
Zwalczyć tyranów, wszak to nie cud,  
do broni, do broni, już nadszedł czas!

Tych, co Sekwany kosztują wód,  
i tych, co Wisły zalegli brzeg,  
i ten znad Newy nieszczęsny lud  
niech dziewiętnasty zjednoczy wiek.  
Wszakżeśmy bracia, jeden nasz Bóg,  
do broni, do broni powstańmy wraz!  
I jedna wiara, i jeden ród, do broni,  
do broni, już nadszedł czas!

A gdy ciemężców zetrzemy ślad,  
tyranom zgubny zadamy cios,  
w jedną rodzinę zmienimy świat  
i szczęsny ludom zgotujem los.  
Wówczas spoczniemy i złożym broń,  
wolności, pokoju użyjem wraz.  
We krwi zboczoną obmyjem dłoń,  
wykrzyknem: precz z tronem na wieczny czas!



## Gdy naród do boju (1848 r.)

(Marsz z roku 1831; O cześć wam, panowie...; Szlachta polska w roku 1831)

słowa: wg tekstu Gustawa Ehrenberga  
muzyka zaczerpnięta z opery „Don Giovanni”  
Wolfganga Amadeusza Mozarta

The image shows a musical score for the song 'Gdy naród do boju'. It consists of four staves of music in G major (one sharp) and 2/4 time. The lyrics are written below the notes. The chords indicated above the notes are D, Em, A7, and G.

D                      Em                      A7                      D

Gdy na - ród do bo - ju wy - stą - pił z o - ręż - zem, pa - no - wie o czy - nszach ra - dzi - li, gdy

Em                      A7                      D

na - ród za - wo - łał: "u - mrzem lub zwy - cię - żym!", pa - no - wie w sto - li - cy ba - wi - li. O,

G                      D                      G                      D

czeń wam, pa - no - wie ma - gna - ci, za na - szą nie - wo - łą, kaj - da - ny. O,

Em                      A7                      D

czeń wam ksią - że - ta, hra - bio - wie, pra - ła - ci, za kraj nasz krwią bra - tnią zbry - zga - ny.

Gdy naród do boju wystąpił z orężem,  
Panowie o czynszach radzili,  
Gdy naród zawołał: umrzem lub zwyciężym!  
Panowie w stolicach bawili.

O cześć wam, panowie, magnaci,  
Za naszą niewolę, kajdany:  
O cześć wam książęta, hrabiowie, prałaci,  
Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany.

Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara  
Rękami czarnymi od pługą,  
Panowie w stolicy kurzyli cygara,  
Radzili o braciach z za Buga.  
O cześć wam panowie...

Wszak waszym był synem ów niecny kunktator,  
Co wzbudzał przed wrogiem obawę,  
I wódz ten naczelny, pobożny dyktator,  
I zdrajca, co sprzedał Warszawę.  
O cześć wam panowie...

Lecz kiedy wybije godzina powstania,  
Magnatom lud ucztę zgotuje,  
Muzykę piekielną zaprosi do grania,  
A szlachta niech wtedy tańczyje.  
O cześć wam panowie...

Powstańcy nie znają wiedeńskich traktatów,  
Nie wchodzą w układy z carami,  
Lecz biją Moskali, wieszają magnatów,  
I mścić się umieją stryczkami.  
O cześć wam panowie...





20238 Nakładem S. W. Niemcewskiego, Lwów. No. 12.

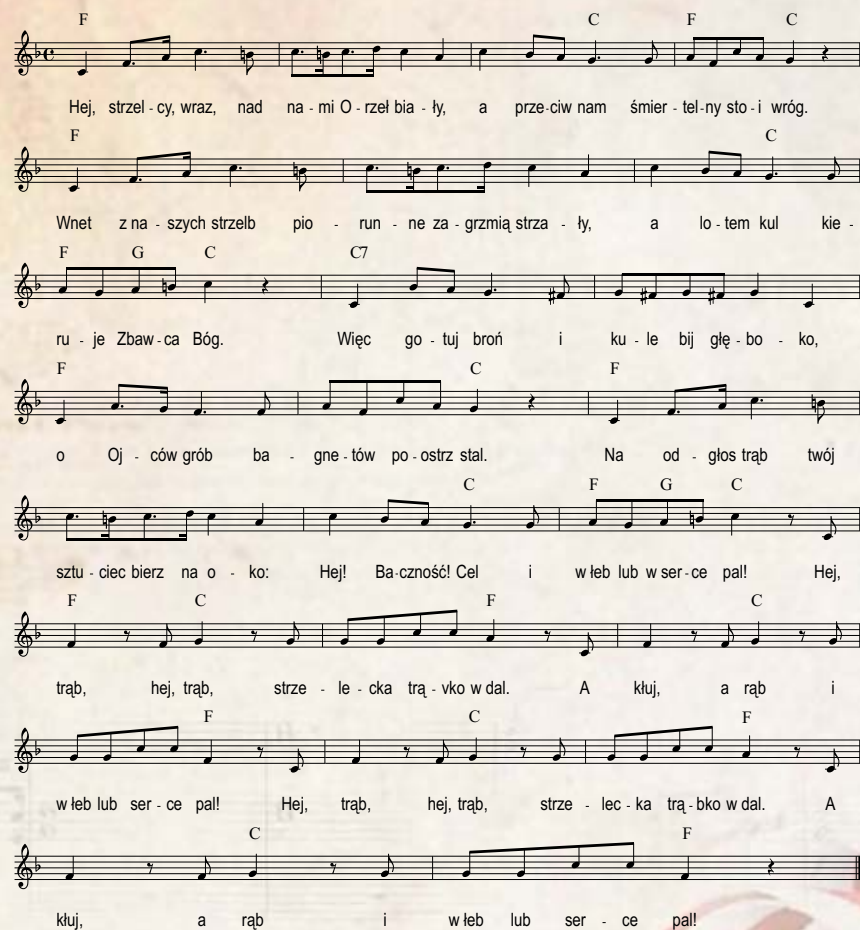


Bitwa pod Miechowem w r 1863.

# Pieśń strzelców (1862 r.)

(Hej strzelcy wraz; Marsz strzelców z 1863 roku)

słowa i muzyka: Władysław Ludwik Anczyc



F C F C

Hej, strzel - cy, wraz, nad na - mi O - rzel bia - ły, a prze - ciw nam śmier - tel - ny sto - i wróg.

F C

Wnet z na - szych strzelb pio - run - ne za - grzmią strza - ły, a lo - tem kul kie -

F G C C7

ru - je Zbaw - ca Bóg. Więc go - tuj broń i ku - le bij głę - bo - ko,

F C F

o Oj - ców grób ba - gne - tów po - ostrz stal. Na od - glos trąb twój

C F G C

sztu - ciec bierz na o - ko: Hej! Ba - czność! Cel i w łeb lub w ser - ce pall! Hej,

F C F C

trąb, hej, trąb, strze - le - cka trą - vko w dal. A kluj, a rąb i

F C F

w łeb lub ser - ce pall! Hej, trąb, hej, trąb, strze - lec - ka trą - bko w dal. A

C F

kluj, a rąb i w łeb lub ser - ce pall!

Hej, strzelcy, wraz! nad nami Orzeł Biały,  
A przed nami śmiertelny stoi wróg.  
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,  
A lotem kul kieruje Zbawca Bóg.  
Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,  
O ojców grób bagnetu poostrz stal,  
Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko,  
Hej baczość! cel! i w łeb lub serce pal!

Hej, trąb, hej, trąb strzelecka trąbko, w dal!  
A kłuj, a rąb i w łeb lub serce pal! *(bis)*

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara — strzelcy,  
Masz w ręku broń, a w piersiach święty żar;  
Hej wrogi tu, a nuże tu wisielcy!  
Od naszych kul nie schroni książ ni car.  
Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki,  
Lśni polska broń jak złotych kłosów łan,  
Dziś spłacim łzy siostr, matek i wdów jęki;  
Hej baczość! cel! i w łeb lub serce pal!

Hej, trąb, hej ... *(bis)*

Chcesz zdurzyć nas, oszukać chcesz nas czule,  
Plujem ci w twarz za morze twoich łask!  
Amnestią twą obwiniam nasze kule,  
Odpowiedź da huk armat, kurków trzask.  
Do Azji precz, potomku Dżyngis-chana,  
Tam naród twój, tam ziemia carskich hal;  
Nie dla ciebie ziemia krwią naszą tu złana,  
Hej baczość! cel! a w łeb lub serce pal!

Hej, trąb, hej ... *(bis)*

Do Azji precz, tyranie! tam siej mordy,  
Tam ziemia twa, tam panuj, tam twa śmierć.  
Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy  
Lub naród w pień precz wytnij, wysiecz, zgnieć!  
O Boże nasz! o Matko z Jasnej Góry!  
Wysłuchaj nas, niech korna łza i żal  
Przebłaga Cię, niewoli zerwij sznury!  
Hej baczość! cel! i w łeb lub serce pal!

Hej, trąb, hej ... *(bis)*

## Pobudka (1863 r.)

(W krwawym polu srebrne ptaszę;

Pieśń z obozu Jeziorańskiego; Sygnał; Godło narodowe)

słowa: Wincenty Pol

muzyka: Alfred Bojarski

C F C  
W krwa-wym po - lu sre - brne pta - szę, po - szli w bo - je chło - pcy na - sze.

G C G C  
Hu ha, krew gra, duch gra, hu ha!

F G C G7 C  
Nie - chaj Pol - ska zna, ja - kich sy - nów ma!

W krwawem polu srebrne ptaszę,  
Poszły w boje chłopcy nasze.  
Hu! Ha! Krew gra, duch gra, hu! Ha!  
Niechaj Polska zna, jakich synów ma!

Obok Orła znak Pogoni,  
Poszli nasi w bój bez broni.  
Hu! Ha! Krew gra, duch gra, hu! Ha!  
Matko-Polsko, żyj!  
Jezus, Maria! Bij!



ST. E. RADZIKOWSKI: „Do lotu.”

Naszym braciom dopomagaj,  
Nieprzyjaciół naszych zmagaj.  
Hu! Ha! Wiatr gra, krew gra, hu! Ha!  
Niechaj Polska zna,  
Jakich synów ma.

## Pieśń żołnierza (1863 r.)

(A kto chce rozkoszy użyć; Marsz żołnierzy Langiewicza)

słowa i muzyka: Władysław hrabia Tarnowski

ps. „Ernest Buława”



The image shows a musical score for the song 'Pieśń żołnierza'. It consists of two staves of music in G major (one sharp) and 2/4 time. The first staff has four measures with chords F, C, B, and F above them. The second staff has four measures with chords C, F, C, and F above them. The lyrics are written below the notes.

A kto chce roz - ko - szy u - żyć, a kto chce roz - ko - szy u - żyć,  
niech i - dzie do woj - ska słu - żyć, niech i - dzie do woj - ska słu - żyć.

A kto chce rozkoszy użyć, a kto chce rozkoszy użyć,  
Niech idzie w wojence służyć, niech idzie w wojence służyć!

Na wojence to tak ładnie, na wojence to tak ładnie,  
Kiedy ułan z konia spadnie, kiedy ułan z konia spadnie.

Koledzy go nie żałują, koledzy go nie żałują,  
Jeszcze końmi potratują, jeszcze końmi potratują.

Rotmistrz z listy go wymaże, rotmistrz z listy go wymaże,  
Kapitan trumnę zbić każe, kapitan trumnę zbić każe.



PODZIAŁ KLASOWY z r. 1830

A za jego trud i pracę, a za jego trud i pracę,  
Hejnał zagrają trębaczę, hejnał zagrają trębaczę.

Tylko grudy zaburczały, tylko grudy zaburczały,  
Chorągiewki zafurczały, chorągiewki zafurczały.

Śpij, kolego – twarde łożę, śpij, kolego – twarde łożę.  
Obaczym się jutro może, obaczym się jutro może.

Śpij, kolego, a w tym grobie, śpij, kolego, a w tym grobie,  
Niech się Polska przyśni tobie, niech się Polska przyśni tobie

## Marsz Żuawów (1863 r.)

słowa: Włodzimierz Wolski  
muzyka oparta na francuskiej melodii nuconej  
przez twórcę polskich Żuawów, François'a Rochenbrune'a



D G D

Nie masz to wia - ry, jak w na - szym zna - ku, na ba - kier fe - zy,

A D

do gó - ry wą - sy, śmiech i ma - nie - rek brzęk na bi - wa - ku,

G D A D A

w mar - szu się i - dzie jak gdy - by w płą - sy. Lecz gdy bój za - wrze, to nie na

D

żar - ty, znak i ka - ra - bin do rę - ki bie - rzem, a Po - lak w bo - ju kie - dy u -

G D A D

par - ty, sta - nie od ra - zu sta - rym żoł - nie - rzem. Marsz, marsz, żu - a - wy,

G D A D

na bój, na krwa - wy, świę - ty a pra - wy, marsz, żu - a - wy, marsz!

Nie masz to wiary, jak w naszym znaku.  
Na bakier fezy, do góry wąsy —  
Śmiech — i manierek brzęk na biwaku,  
W marszu się idzie, jak gdyby w płąsy.

Lecz gdy bój zawrze, to nie na żarty.  
Znak i karabin do ręki bierzem.  
A Polak w boju kiedy uparty,  
Stanie od razu starym żołnierzem.



Marsz, marsz, Żuawy,  
Na bój, na krwawy.  
Święty, a prawy —  
Marsz Żuawy — marsz!

Pamięta Moskwa, co Żuaw znaczy,  
Drząc żołdat jego wspomina imię;  
Sporo, bo nakłut carskich siepaczy  
Brat nasz, francuski Żuawek w Krymie.  
Miechów. Sosnowkę. Chrobrz. Grochowiska.  
Dzwoniąc też w zęby, wspomni zbój cara —  
Krwia garstka doszła mężnych nazwiska.  
Garstka się biła, jak stara wiara.

Marsz, marsz...

Kiedy rozsypiem się w tyraliery.  
Zabawnie pełzać z bronią, jak krety;  
Lecz lepszy ogień — gęsty a szczery,  
I lepszy rozkaz: marsz na bagnety!  
Bo to sam bagnet w ręku, aż rośnie.  
Tak wzrasta zapał w dzielnym ataku.  
Hura i hura! Huczy żałośnie  
Górą krzyż biały na czarnym znaku!

Marsz, marsz...



W śniegu i błocie mokre noclegi,  
Choć się zasypia przy sosen szumie.  
W ogniu rzednieją dyabło szeregi,  
Chociaż się zaraz szlusować umie.  
A braciom ległym na polu chwały,  
Mówimy: „Wkrótce nas zobaczycie”.  
Pierw za jednego z was pluton cały  
Zbójów, nam odda marne swe życie.

Marsz, marsz...

Po boju spoczniem na wsi, czy w mieście,  
Cóż to za słodka dla nas podzięka,  
Gdy spojrzysz mile oko niewieście,  
Twarz zapłoniona błysnie z okienka!  
Bo serce Polek, bo ich urodę  
Żuaw czci z serca, jak żołnierz prawy,  
I choćby za tę jedną nagrodę,  
Winien być pierwszy wśród boju wrzawy.

Marsz, marsz...

Nie lubim spierać się o czcze kwestie,  
Ale nam marne carskie dekrety,  
Jakieś koncesje, jakieś amnestie,  
Jedna odpowiedź: marsz na bagnety!  
By ta odpowiedź była dobitną,  
Wystosowana zdrowo a celnie,  
Niech ją Żuawi najpierwsi wytną,  
Bagnety nasze piszą czytelnie.

Marsz, marsz...

Słońce łśni jasno, albo zza chmury  
Różne są losy nierównej wojny;  
Żuaw ma zawsze uszy do góry.  
Z bronią u boku zawsze spokojny,  
Kiedyśmy mogli z dłońmi gołymi  
Oprzeć się dzikiej hordzie żołnierzy,  
To z bronią wyprzem ich z polskiej ziemi;  
Nie do Żuawów — kto w to nie wierzy.

Marsz, marsz..

## Ostatni mazur (1863 r.)

### (Jeszcze jeden mazur dzisiaj)

słowa: Ludwik Ksawery Pomian – Łubiński

muzyka: Fabian Tymulski



Dm A7 Dm

Jesz - cze je - den ma - zur dzi - siaj, choć po - ra - nek świa - ta.

A7 Dm

Czy poz - wo - li pan - na Kry - sia? Mło - dy u - łan py - ta.

C7 F C7 F

I tak dłu - go bła - ga, pro - si, boć to w pol - skiej zie - mi,

Dm A7 Dm

w pierw - szą pa - rę ją u - no - si, a sto par za nie - mi.

A7 Dm

W pierw - szą pa - rę ją u - no - si, a sto par za nie - mi.

Jeszcze jeden mazur dzisiaj,  
choć poranek świta,  
Czy pozwoli panna Kryśia?  
młody ułan pyta.

I tak długo błaga, prosi,  
boć to w polskiej ziemi.

W pierwszą parę ją u-no-si,  
a sto par za nimi,

W pierwszą parę ją u-no-si,  
a sto par za nimi.

On jej czule szepcze w uszko,  
ostrogami dzwoni,  
w pannie tłucze się serduszko  
i liczko się płoni.

Cyt serduszko, nie płoń liczka,  
bo ułan niestały,  
o pół mili wre potyczka,  
słyszać pierwsze strzały.

O pół mili wre potyczka,  
słyszać pierwsze strzały.

Słyszać strzały, głos pobudki,  
dalej na koń, hura!  
Lube dziewczę, porzuć smutki,  
zatańczym mazura.

Jeszcze jeden krąg dokoła,  
jeden uścisk bratni,  
trąbka budzi, na koń woła,  
mazur to ostatni.

Trąbka budzi, na koń woła,  
mazur to ostatni.

Jeszcze jeden mazur dzisiaj,  
choć poranek świta.  
Czy pozwoli panna Krysia?  
młody ułan pyta.

I tak długo błaga, prosi,  
boć to w polskiej ziemi.  
W pierwszą parę ją unosi,  
a sto par za nimi,

W pierwszą parę ją unosi,  
a sto par za nimi.



## Kolęda żołnierska (1863 r.)

słowa: Mieczysław Romanowski

muzyka: Zygmunt Noskowski

Idzie wiarus stary  
Do ludzi w kolędzie.  
Witać nowe latko  
I śpiewać wam będzie.  
Słuchajcież ludkowie,  
Co wam stary wiarus powie.  
Hej, kolęda, kolęda. (bis)

Ślicznie słońko świeci  
Na niebie wysokim,  
Lśni się śnieżek biały  
Na polu szerokim.  
Bądź jak śnieżek biały  
Polski ludu cały.  
Hej, kolęda... (bis)

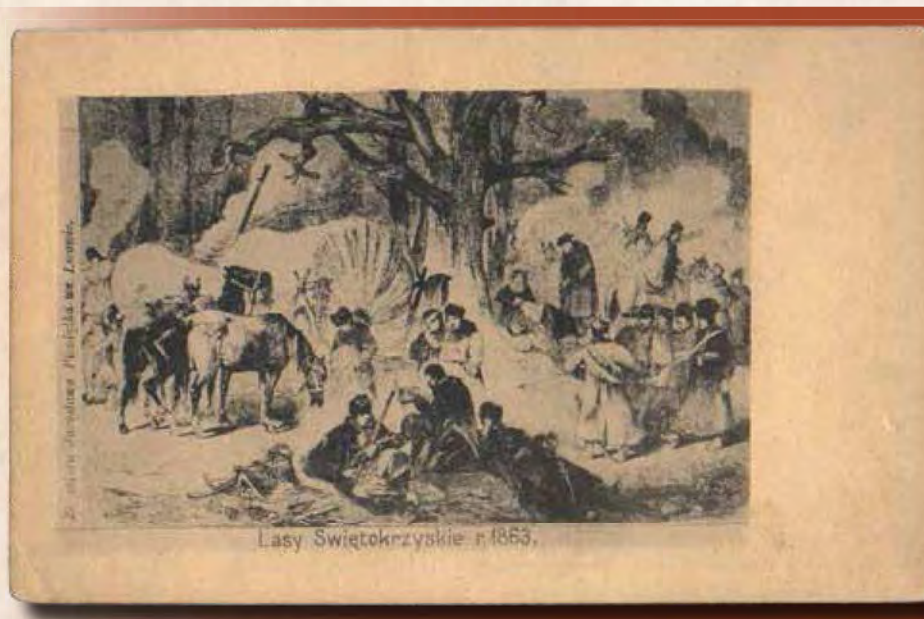
Gm F Gm F Gm F  
I - dzie wia - rus sta - ry do lu - dzi w ko - lę - dzie, wi - tać no - we la - tko  
F7 Dm Gm F Gm  
i śpie - wać wam bę - dzie. Słu - chaj - cież lud - ko - wie, co wam wia - rus po - wie.  
B F Gm F7  
Hej, ko - lę - da, ko - lę - da, hej, ko - lę - da, ko - lę - da. Śli - cznie słoń - ko świe - ci,  
Gm F Gm F7 Gm F  
na nie - bie wy - so - kim, lśni się śnie - żek bia - ły na po - lu sze - ro - kim.  
B F B F7 B  
Bądź jak śnie - żek bia - ły Po - lski lu - du ca - ły. Hej, ko - lę - da, ko - lę - da,  
F B G C G C  
hej, ko - lę - da, ko - lę - da. Wte - dy to do - pie - ro przy - jdzie wia - rus sta - ry  
G C D G C  
po - win - szo - wać lu - dziom wo - lno - ści i wia - ry. Wte - dy krzy - z - kniem ra - zem  
G D G D Gm D7 Gm  
ga - rdłem i że - la - zem. Hej, ko - lę - da, ko - lę - da. Hej, ko - lę - da, ko - lę - da!

Wtedy to dopiero  
Przyjdzie wiarus stary  
Powinszować ludziom  
Wolności i wiary.  
Wtedy krzyknem razem  
Gardłem i żelazem,  
Hej, kolęda...(bis)

Małe dziecię Jezus  
W stajence się rodzi,  
Wszystkich oswobodził,  
Polskę oswobodzi.  
Tylko z Nim trzymajmy,  
Jemu chwałę dajmy,  
Hej, kolęda...(bis)

Ojcze, idź do pracy,  
Domu pilnuj matko,  
Dzieci wy do szkoły,  
Przyjdzie nowe latko  
Wolności, swobody,  
Jedności i zgody,  
Hej, kolęda...(bis)

A gdy przyjdzie do nas  
Niebieska Dziecina,  
Zyska wolność Polska,  
Litwa, Ukraina.  
Woła naród cały:  
Przybądź, Jezu mały!  
Hej, kolęda...(bis)



## Marsz, marsz Polonia (1863 r.)

autor tekstu nieznany

muzyka oparta na ukraińskiej dumce

Już was żegnam niskie strzechy,  
Ojców naszych chatki,  
Już was żegnam bez powrotu  
Ojcowie i matki.

Marsz, marsz, Polonio!  
Marsz, dzielny narodzie,  
Odpocniemy po swej pracy  
W ojczystej zagrodzie.  
Już was żegnam, bracia, siostry,

Krewni, przyjaciele!  
Póki w ręku miecz jest ostry  
Nie zginie nas wiele.  
Marsz, marsz...

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę  
Będziem Polakami!  
Dał nam przykład nasz Kościuszko,  
Jak zwyciężać mamy.  
Marsz, marsz...

The musical score is written in G major and 2/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. The first two staves are in treble clef, and the last two are in bass clef. Chord symbols (Dm, A7, F, C7) are placed above the notes. The lyrics are: 'Już was żegnam niskie strzechy, Ojców naszych chatki, Już was żegnam bez powrotu Ojcowie i matki. Marsz, marsz, Polonio! Marsz, dzielny narodzie, Odpocniemy po swej pracy W ojczystej zagrodzie. Już was żegnam, bracia, siostry, Krewni, przyjaciele! Póki w ręku miecz jest ostry Nie zginie nas wiele. Marsz, marsz... Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę Będziem Polakami! Dał nam przykład nasz Kościuszko, Jak zwyciężać mamy. Marsz, marsz...'

Kiedy zagrzmie trąbka nasza,  
Pocwałują konie,  
Powiedzie nas nasz Czachowski  
Na ojczyste błonie.  
Marsz, marsz...

Marsz przytomnie, śmiało, dzielnie,  
Jako przynależy  
Godnym synom ojców naszych,  
Polaków rycerzy.  
Marsz, marsz...

Uderz śmiało, mężnie, dzielnie,  
A najglówniej składnie,  
Nie zadrzyj choć tuż przy tobie  
Nawet brat twój padnie.  
Marsz, marsz...

Polak pada dla narodu  
Dla matki Ojczyzny  
Chętnie znosi głód i trudy,  
A najczęściej blizny.  
Marsz, marsz...

Marsz na Lublin i Warszawę,  
Wypędzim Moskali,  
Czas okazać męstwo nasze,  
Dalej, bracia, dalej!  
Marsz, marsz...

Łączmy ramię do ramienia  
Bracia Galicyanie,  
Gdy uderzym wszyscy razem,  
Polska zmartwychwstanie!  
Marsz, marsz...



Będą błyszczeć po Rosyi  
Szańców naszych groty,  
I staniemy, gdzie Batory  
Rozbijał namioty.  
Marsz, marsz...

A gdy nieprzyjaciół naszych  
Dumę poskromimy,  
Kochajmy się, żyjmy razem,  
Nigdy nie zginiemy!  
Marsz, marsz...



## Marsz sokołów (ok. 1867 r.)

słowa: Jan Lam

muzyka: Wilhelm Czerwiński

Es As Es Fm B

O - spa - ty i gnu - śny, zgrzy - bia - ty ten świat, na no - we on ży - cia ko -

Es As Es

le - je, z wy - go - dnej po - ście - li nie dźwi - ga się rad, i

F F7 B Fm B7

duch i cia - ło w nim mdle - je. Hej, bra - cia So - ko - ły do - daj - my mu sił, by

Es As Es Fm

ru - chu za - pra - gnął, by po - wstał i żył. Hej, bra - cia So - ko - ły do -

B7 Es B7 Es

daj - my mu sił, by ru - chu za - pra - gnął, by po - wstał i żył.

Ospały i gnuśny, zgrzybiały ten świat,  
Ma nowe on życia koleje,  
Z wygodnej pościeli nie dźwiga się rad,  
Duch, ciało i dusza w nim mdleje.

Hej bracia, Sokoły, dodajmy mu sił,  
By ruchu zapragnął, by powstał i żył!  
Hej bracia, Sokoły, dodajmy mu sił,  
By ruchu zapragnął, by powstał i żył.

W niemocy, senności i ciało, i duch  
Na próżno się dźwiga i łamie.  
Tam tylko potężnym i twórczym jest duch,  
Gdzie wola silne ma ramię.

Hej bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat,  
Niech skrzydła sokole od młodych ma lat.  
Więc dalej ochoczo, w daleki ten lot  
Sposobić nam skrzydła dla ducha —

Nie złamie nas burza, nie strwoży nas grzmot,  
Gdzie woli siła posłucha.  
Hej bracia, Sokoły, dodajmy mu sił,  
By ruchu zapragnął, by powstał i żył!

A kiedy wzmocnione i ciało, i duch,  
Ojczyzna do boju zawoła,  
Staniemy natenczas przy druhu druh,  
Nie zabraknie żadnego Sokoła!

Hej bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat,  
Niech skrzydła sokole ma od młodych lat!



# Wszystko co nasze (1912 r.)

(Marsz skautów)

słowa: Ignacy Koziulewski, Olga Drahonowska-Małkowska

muzyka oparta na pieśni robotniczej *Na barykady ludu roboczy*

The image shows a musical score for the song 'Wszystko co nasze'. It consists of four staves of music in 4/4 time, with a key signature of one flat (B-flat). The lyrics are written below the notes. Chords are indicated above the staves: F, C, F, C, F, C7, B, F, C7, B, F, C7, F.

Wszy - stko, co na - sze Pol - sce od - da - my, w niej tyl - ko ży - cie, więc i - dziem żyć!

Świ - ty się bie - lą, o - twórz - my bra - my, ha - slo wy - da - ne: wstań, w słoń - ce idź!

Ra - mię preż, sła - bość krusz, du - cha też, oj - czy - źnie mi - lej służ! Na jej zew,

w bój czy trud, pój - dzie rad har - ce - rzy pol - skich ród, har - ce - rzy pol - skich ród!

Wszystko, co nasze, Polsce oddamy,  
W Niej tylko życie, więc idziem, by żyć!  
Świty się bielą, otworzymy bramy,  
Rozkaz wydany: „Wstań! W słońce idź!”

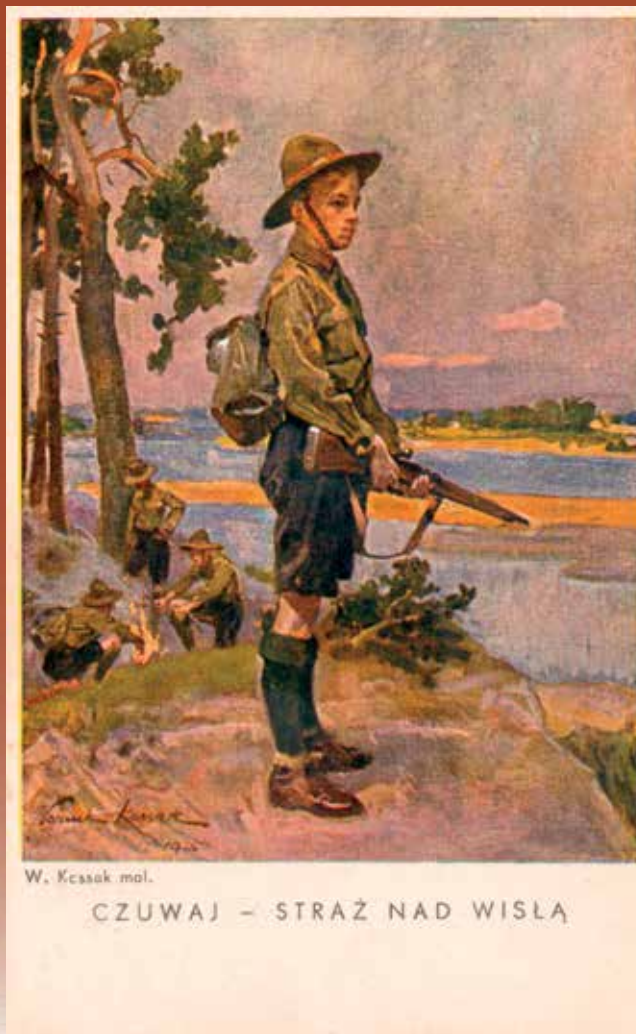
Ramię preż,  
Słabość krusz,  
Ducha też!  
Ojczyźnie miłej służ!  
Na Jej zew, w bój czy trud  
Pójdzie rad harcerzy polskich ród!

Czynem bogaci, myślą skrzydlaci  
Z płomiennych serc więc uczynmy grot.  
Naprzód wytrwale! Śmiało! Zuchwale!  
W podniebne szlaki skierujmy lot.  
Ramię pręż...

Po ziemi naszej roześlem harcerzy,  
Pobudką zagrzmią: „Zbudź się, prawdzie służ!”  
A wszystko wstanie, w krąg się rozszermierzy,  
By Matkę Polskę osłonić wśród burz.  
Ramię pręż...

W wolności życie, tylko w niej krok dumny,  
Nic, że daleka — przecie dojdziem doń.  
I przyjdzie chwila, pierwszy szereg z trumny,  
W słońcu rozzłoci podniesioną skroń.  
Ramię pręż...

Niech płoną serca! Niech płoną wici!  
Od ócz płonących zginie nocny mrok.  
Ujrzy Ojczyzna — w zwarte szyki zbici,  
Idziem z rozkazem: „Czuwaj! Równaj krok!”  
Ramię pręż...



„Matko, idziemy! W tej nocy czuwamy!  
Równamy błędy! Budzimy ze snów!  
Przeciw Twojej śmierci z nas sypiemy tamy —  
Wytrwale czekaj, Matko, wskrzesisz znów!”  
Ramię pręż...

Z przeszłości smutek dłonie nasze pęta,  
Słabość zatruwa hańbą milion dusz.  
Ale ze zgrozą targamy te pęta —  
Toż hasło życia brzmi: „Twoje smutki krusz!”  
Ramię pręż...

Dotąd byliśmy żelazem... kajdany  
Z niego kowano — my bądźmy jak stal!  
W miecze przekujmy ten łańcuch z łez lany,  
W miecze, jak krzywda ostre, polski żal.  
Ramię pręż...

Naprzód! Z piosenką o kochanej ziemi  
Idziem, jak fala, zalać polski świat,  
Policzyć wszystkich, co nie są nam niemi,  
Odrzącić wszystkich, kto nie jest nam brat.  
Ramię pręż...

Baczność! Ojczyzna tego marszu słucha!  
Równaj szeregi, czuj, prezentuj broń!  
Król-Duch nas widzi — schyl szandar przed Duchą,  
Naprzód! Wysoko podnieś! Nieś wysoko skroń  
Ramię pręż..

## Pierwsza Kadrowa (1914 r.)

słowa: Tadeusz Oster-Ostrowski, Kazimierz Łęcki-Graba  
muzyka oparta na motywach piosenki ludowej  
*Siwa Gaska, siwa po Dunaju pływa*

C7 F  
Ra - du - je się se - rce, ra - du - je się du - sza,  
C F  
gdy pierw - sza ka - dro - wa na wo - jen - kę ru - sza.  
C7 F  
Oj da, oj da da - na, kom - pa - nio ko - cha - na,  
C F  
nie masz to jak pierw - sza, nie!

Rajuje się serce, raduje się dusza  
Gdy Pierwsza Kadrowa na wojenkę rusza.

Oj da, oj da dana, kompanio kochana  
Nie masz to jak pierwsza, nie – oj nie!

I ruszył Piłsudski z wojskiem na Warszawę  
Sprawił moskalowi weselisko krwawe

Oj da, oj da dana, kompanio kochana  
Nie masz to jak pierwsza, nie – oj nie!



Chociaż do Warszawy mamy długą drogę  
Przecież jednak dojdziem, byle by iść w nogę

Oj da, oj da dana, kompanio kochana  
Nie masz to jak pierwsza, nie – oj nie!

Chociaż w butach dziury, na mundurach łaty  
To Pierwsza Kadrowa pójdzie na armaty

Oj da, oj da dana, kompanio kochana  
Nie masz to jak pierwsza, nie – oj nie!

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie  
To Pierwsza Kadrowa gwardyją zostanie

Oj da, oj da dana, wojenko kochana  
Nie masz to jak pierwsza, nie – oj nie!

A więc piersi naprzód podniesiona głowa  
Bośmy przecież Pierwsza Kompania Kadrowa

Oj da, oj da dana, kompanio kochana  
Nie masz to jak pierwsza, nie – oj nie!

## Warczą karabiny (1915 r.)

(Po Kętach)

słowa: Rajmund von Scholza

muzyka oparta na ludowej *Pieśni krakusa*

The image shows a musical score for the song 'Warczą karabiny'. It consists of three staves of music in G major, 2/4 time. The first staff has a G chord above the first measure, a D chord above the second, and a G chord above the third. The second staff has a D7 chord above the first measure, a D chord above the second, a G chord above the third, and a C chord above the fourth. The third staff has a G chord above the first measure, a D7 chord above the second, a G chord above the third, a D7 chord above the fourth, and a G chord above the fifth. The lyrics are written below the notes.

War - cza ka - ra - bi - ny i dzwo -  
nią pa - ła - sze, znów Pił - sud - ski wy - szedł w po - le,  
a z nim chło - pcy na - sze, a z nim chło - pcy na - sze.

Warczą karabiny i dzwonią pałasze —  
znów Piłsudski wyszedł w pole,  
a z nim chłopcy nasze.

Wodzu nasz, ty, wodzu, przewodź świętej sprawie,  
a każ trąbić trębaczowi,  
gdy staniesz w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią,  
a Kolumnie Zygmuntońskiej  
Tatry się pokłonią.





Gdy staniesz w Warszawie, wodzu — strzelcu szary,  
podepcz nogą z ostrogami  
gniazdo carskiej wiary.

Gdy staniesz w Warszawie, na królewskim grodzie,  
to polecisz do rozprawy,  
co jest siłą w narodzie.

A Wisła rozniesie falami jasnemi,  
że nie będzie już Moskala  
na piastowskiej ziemi.

# Pieśń o wodzu miłym (1915 r.)

## (Jedzie, jedzie na Kasztance)

słowa: Wacław Biernacki ps. „Kostek”

muzyka oparta na motywie ludowym



The musical score is written in G major (one sharp) and 2/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: "Je - dzie, je - dzie na Ka-sztan - ce, na Ka-sztan - ce. Si - wy strze - lca strój, si - wy strze - lca strój. Hej, hej! Ko - men-dan - cie, mi - ły wo - dzu mój. Hej, hej! Ko - men-dan - cie, mi - ły wo - dzu mój." The chords indicated above the notes are D, G, D, G, D, Em, A, D, Em, A, D.

Jedzie, jedzie na kasztance  
Siwy strzelca strój.  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!

Gdzie szabelka twa ze stali?  
Przecież idziem w bój,  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!

Gdzie twój mundur jeneralski,  
Złotem naszywany?  
Hej, hej, komendancie,  
Wodzu kochany!

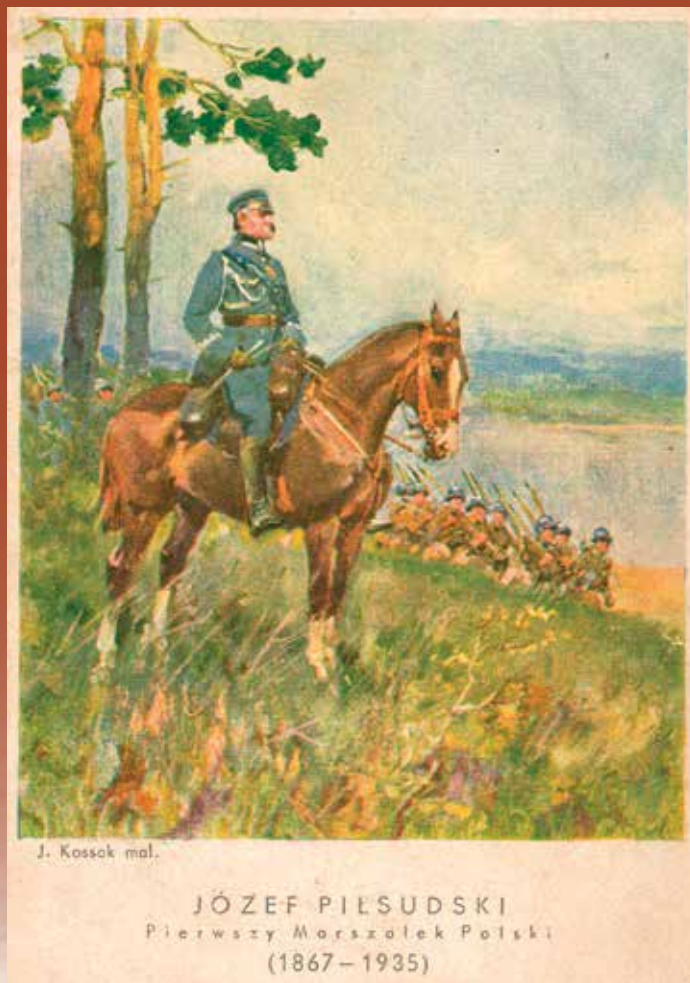
Masz wierniejszych niż stal chłodna  
Młodych strzelców rój,  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!

Nad lampasy i purpury  
Wolisz strzelca strój,  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!

Ale pod tą szarą bluzą  
Serce ze złota,  
Hej, hej, komendancie,  
Serce ze złota!

Ale błyszczą groźną wolą  
Królewskie oczy,  
Hej, hej, komendancie,  
Królewskie oczy!

Pójdziem z tobą po zwycięstwa  
Poprzez krew i znój,  
Hej, hej, komendancie,  
Miły wodzu mój!



## Rok 1914 (ok. 1915 r.)

autor tekstu nieznany

muzyka oparta na mazurku ludowym



F C

Dzie - więc-set czter - nas - ty ro - czek ca - ły krwią za - la - ny,

C7 F C7 F

któ - ry chło - piec naj - zgrab - niej - szy, do woj - ska od - da - ny,

C7 F C7 F

któ - ry chło - piec naj - zgrab - niej - szy, do woj - ska od - da - ny.

Dziewięćset czternasty roczek cały krwią zalany;  
Który chłopiec najzgrabniejszy, do wojska oddany. (bis)

Który chłopiec najzgrabniejszy, sam do wojska idzie;  
Nie boi się rany, śmierci, da se radę w biedzie. (bis)

Hej, za Wisłą, pod Kraśnikiem zeszło słońce krwawo.  
Oficerzy krzyczą na nas: dalej, chłopcy, żwawo! (bis)

Chłopcy piersi nadstawili, jak kamienne mury,  
A Moskale biją do nich, jak woda ze chmury. (bis)

Płaczą matki za synami, panny za chłopcami,  
Że ich wielu wyginęło w wojnie z Moskalami. (bis)

Nie płacz, matko, nie płacz, dziewczę, nic nam się nie stało:  
Pobijemy wrogów przemoc i wrócimy cało. (bis)



## Pan Belina (1914 r.)

słowa: Paweł Wójcikowski ps. „Koriat”

muzyka oparta na ludowej melodii z okolic Jasła

D A7 D A7 D

Hej, tam od Kra - ko - wa mo - dra Wi - sła ply - nie.

A7 D

Sze - mrzą fa - le, fa - le sze - mrzą pio - snki

A7 D A7 D

o Be - li - nie, pio - snki o Be - li - nie.

Hej, tam od Krakowa  
Modra Wisła płynie,  
Szemrzą fale — fale szemrzą  
Piosnki o Belinie — piosnki o Belinie.

Piosnki o Belinie  
I o jego sławie.  
Wyjm, Belino, swą szabelkę,  
Prowadź ku Warszawie — prowadź ku Warszawie!



Beliniak art. mal. Stan. Śreniawa Rzecki  
Legiony Polskie 1914-1916 Sienfian Sonnwend pins.

Brak naszym ułanom  
Lanc i chorągiewek,  
Ale za to mają szczęście  
Do sarmackich dziewczek – do sarmackich dziewczek.

Gdy Moskale ujrzą  
Ułańskie rabaty,  
Uciekają strachem zdjęci  
Moskiewskie psubraty – moskiewskie psubraty.

Hej, tam pod Warszawą  
Modra Wisła płynie,  
Szemrzą fale, fale szemrzą  
Piosnki o Belinie – piosnki o Belinie.

Piosnki o Belinie  
I jego ułanach –  
Brzmij, piosenko ty ułańska,  
Siej postrach w tyranach — siej postrach w tyranach

## O mój rozmarynie (1915 r.)

### (Rozmaryn; Pieśń o rozmarynie)

słowa: Wacław hrabia Denhoff-Czarnocki  
muzyka oparta na ludowej melodii

The musical score is written in G major (one flat) and 4/4 time. It consists of three staves of music with lyrics underneath. The first staff has chords Dm, Gm, A7, Dm, F, B, C7, F. The second staff has chords Dm, D7, Gm, Dm, Gm, A7, Dm. The third staff has chords D7, Gm, Dm, Gm, A7, Dm, Gm, A7, Dm.

O mój roz - ma - ry - nie, ro - zwi - jaj się, o mój roz - ma - ry - nie, ro - zwi - jaj się,  
pój - dę do dziew - czy - ny, pój - dę do je - dy - nej, za - py - tam się.  
Pój - dę do dziew - czy - ny, pój - dę do je - dy - nej, za - py - tam się.

O mój rozmarynie(1), rozwijaj się,  
Pójdę do dziewczyny,  
Pójdę do jedynej,  
Zapytam się.

A jak mi odpowie: „Nie kocham cię!” —  
Ułani werbują,  
Strzelcy maszerują —  
Zaciągnę się.

Dadzą mi buciki z ostrogami  
I siwy kabacik,  
I siwy kabacik  
Z wyłogami.

Dadzą mi konika cisawego  
I ostrą szabelkę,  
I ostrą szabelkę  
Do boku mego.





Dadzą mi uniform popielaty,  
Ażeby nie tęsknił,  
Ażeby nie tęsknił  
Do swej chaty.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną,  
Ażeby nie tęsknił,  
Ażeby nie tęsknił  
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa,  
Pójdę do dziewczyny,  
Pójdę do jedynej,  
Po całusa.

A gdy mi odpowie" „Nie wydam się!” —  
Hej, tam kule świszczą  
I bagnety błyszczą —  
Poświęcę się.

A gdy mnie przyniosą z raną w boku,  
Wtedy pożałujesz,  
Wtedy pożałujesz  
Z łezką w oku.

Powiodą z okopów na bagnety.  
Bagnet mnie ukłuje,  
Śmierć mnie pocałuje,  
Ale nie ty.

# Przybyli ułani (1915 r.)

## (Pieśń czwartego szwadronu)

słowa: Felika Gwiżdż

muzyka oparta na ludowej melodii

Musical score for the song 'Przybyli ułani'. The score is written in G major and 2/4 time. It consists of three staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: 'Przy-by - li u - ła - ni pod o - kien - ko, przy-by - li u - ła - ni pod o - kien - ko. Pu - ka - ją, wo - ła - ją: puść, pa-nien - ko, pu - ka - ją, wo - ła - ją: puść, pa-nien - ko.' The chords indicated above the notes are D, A7, D, A7, D, D7, G, D, A7, D.

Przybyli ułani pod okienko, *(bis)*

Stukają, wołają: „Puść panienko!” *(bis)*

Zaświecił miesięczek do okienka, *(bis)*

W koszulce stanęła w niem panienka. *(bis)*

„O Jezu, a cóż to za wojacy? *(bis)*

Otwieraj — nie bój się — to czwartacy!” *(bis)*

„Przyszliśmy napoić nasze konie, *(bis)*

Za nami piechoty cale błonie”. *(bis)*

„O Jezu! Dokądże Bóg prowadzi? *(bis)*

Warszawę odwiedzić myśmy radzi”. *(bis)*

„A stamtąd już droga nam gotowa, *(bis)*

Do serca polskości do Krakowa”. *(bis)*

„Gdy Kraków odwiedzim, już nam pilno *(bis)*

Odwiedzić i nasze stare Wilno”. *(bis)*

A z Wilna już droga jest gotowa, *(bis)*

Do serca, do Rusi, do Kijowa. *(bis)*



Z Kijowa pojedziem do Berlina, *(bis)*

Powiesić Wilusia sukinsyna. *(bis)*

Z Berlina pojedziem do Hamburga, *(bis)*

Powiesić, powiesić Hindenburga. *(bis)*

Z Hamburga pojedziem do Drezdenka, *(bis)*

Powiesić, powiesić Mackensena. *(bis)*

Z Drezdenka pojedziem do Tyrola, *(bis)*

Powiesić, powiesić psa Karola. *(bis)*

Z Tyrola pojedziem do Poznania, *(bis)*

Wypędzim, wypędzim Niemca drania. *(bis)*

Z Poznania pojedziem do Krakowa, *(bis)*

By ujrzeć, czy Polska już gotowa. *(bis)*

Panienka otwierać poskoczyła, *(bis)*

Ułanów do środka zaprosiła. *(bis)*

## Hej, panienki posłuchajcie (1916–1920)

autorzy nieznani

The image shows a musical score for the song 'Hej, panienki posłuchajcie'. It consists of five staves of music in 2/4 time, with lyrics written below each staff. The chords are indicated above the notes: C, G, G7, C, F, C, G7, C. The lyrics are: Hej pa-nien - ki po - slu - chaj - cie, raz, dwa, trzy, i ga - ze - ty prze - czy - taj - cie, raz, dwa, trzy. Są tam we - so - le no - win - ki, we - so - le no - win - ki: Bę - dzie po - bór na dziew - czyn - ki raz, dwa, trzy. Bę - dzie po - bór na dziew - czyn - ki raz, dwa, trzy.

Hej, panienki, posłuchajcie, raz, dwa, trzy,  
I gazety przeczytajcie, raz, dwa, trzy.  
Są tam wesołe nowinki, wesołe nowinki:  
Będzie pobór na dziewczynki, raz, dwa, trzy.

Najpiękniejsze z okolicy, raz, dwa, trzy,  
Przeznaczają do konnicy, raz, dwa, trzy.  
A która nie ma ochoty, nie ma ochoty  
To ją wezmą do piechoty, raz, dwa, trzy.

Pułk najpierwszy – z warszawianek, raz, dwa, trzy,  
Ma się nazwać pułk ułanek, raz, dwa, trzy.  
Wielkie wezmą do dragonów, wezmą do dragonów,  
Stare panny – do furgonów, raz, dwa, trzy.

Tłuste, grube i pękate, raz, dwa, trzy,  
Powsadzamy na armatę, raz, dwa, trzy,  
A gdzie będą twierdze puste, będą twierdze puste,  
Wsadzimy Żydówki tłuste, raz, dwa, trzy.

Do sztandarów zakonniczki, raz, dwa, trzy,  
A do szturmów baletniczki, raz, dwa, trzy,  
Szwaczki zostaną w rezerwie, zostaną w rezerwie,  
Gdy się którejś co rozerwie, raz .... itd.

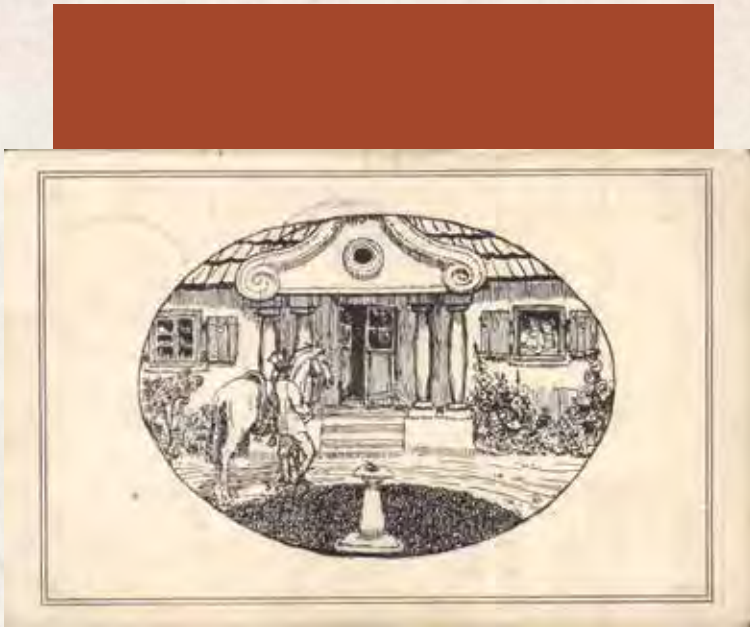
Te, co pięknie wyśpiewują, raz, dwa, trzy,  
Na trębaczki się promują, raz, dwa, trzy,  
A co ciągle wykrzykują, ciągle wykrzykują,  
Do doboszy się zwerbują, raz ... itd.

Która panna urodziwa, raz, dwa, trzy,  
Będzie w wojsku dość szczęśliwa, raz, dwa, trzy  
Weźmie szlify, akselbanty, szlify, akselbanty,  
Tak, jak mają adiutanty , raz...itd.

Wygadana - porucznikiem, raz dwa, trzy,  
Wykształcona - pułkownikiem, raz, dwa, trzy,  
Gdy będzie chłopców kochała, grzecznie z nimi spała,  
Dojdzie stopnia generała, raz....itd.

Najładniejsze zaś dziewczyny, raz, dwa, trzy,  
Przydzielimy do kantyny, raz, dwa, trzy.  
I szepniemy im do uszka, szepniemy do uszka,  
„Możesz, panna, przyjąć do łóżka?” Raz...itd.

Gdy bernardyn się dowiedział, raz, dwa, trzy,  
Już w klasztorze nie wysiedział, raz, dwa, trzy,  
Zgłosił się więc z takim planem, zgłosił z takim planem,  
By go zrobić kapłanem, raz...itd.



# Legun na wojence (1917 r.)

(Wojenko, wojenko; Wojenka)

słowa: Feliks Gwiżdż

muzyka oparta na ludowej melodii

Chords: C, G7, C, F, C, G7, C, C, F, C, G7, C

Wo - jen - ko, wo - jen - ko, có - żeś ty za pa - ni,  
że za to - bą i - dą, że za to - bą i - dą chłop - cy ma - lo - wa - ni?  
Że za to - bą i - dą, że za to - bą i - dą chłop - cy ma - lo - wa - ni?

Wojenko, wojenko,  
cóż ty za pani,  
że za tobą idą,  
że za tobą idą  
Chłopcy malowani?

Chłopcy malowani,  
sami wybierani,  
wojenko, wojenko,  
wojenko, wojenko,  
cóż ty za pani?

Na wojence ładnie,  
kto Boga uprosi,  
żołnierze strzelają,  
żołnierze strzelają,  
Pan Bóg kule nosi.

Maszeruje wiara,  
pot się krwawy leje,  
raz, dwa, stąpaj, bracie,  
raz, dwa, stąpaj, bracie,  
to tak Polska grzeje.





Legun ja ci legun, Jeszczem wasów nie miał  
W Warszawiem się rodził Na wojenkem chodził.

Wojenko, wojenko,  
cóżeś tak szalona,  
kogo ty pokochasz,  
kogo ty pokochasz,  
jeśli nie leguna.

Wojenko, wojenko,  
co za moc jest w tobie,  
kogo ty pokochasz,  
kogo ty pokochasz,  
w zimnym leży grobie.

# Hej tam pod lasem

autorzy nieznani

D A7 D

Hej, tam pod la-sem coś błyszczysz z da-la: to Le-gio-ni-ści o-gni-ska pa-łą.

D A7 D

Bum tra-di-ra-di, bum tra-di-ra-di, bum tra-di-ra-di, bum tra-di-ra!

A7 D

Bum tra-di-ra-di, bum tra-di-ra-di, bum tra-di-ra-di, bum!

Hej, tam pod lasem coś błyszczysz z dala:  
Banda legunów ogień rozpala.

Bum tradiradi, bum tradiradi,  
Bum tradiradi, bum tratra!  
Bum tradiradi, bum tradiradi,  
Bum tradiradi, bum!

Ogniska pałą, kawę gotują;  
Jedni śpiewają, drudzy tańczują.  
Bum tradiradi...

Wtem nagle z dala głos trąbki słyszą,  
– Do broni! – woła – niech wszyscy śpieszą.  
Bum tradiradi...

Hej, towarzysze! spieszcie z obiadem,  
Bo tu za chwilę już „mochy” zjadą.  
Bum tradiradi...

I z nami razem do kawy siadą,  
A może nawet częstować będą.  
Bum tradiradi...





NOCLEG LEGIONISTÓW W KARPATACH 1914

RYS. J. RYSZKIEWICZ

I przyszli wreszcie, chcieli się napić,  
A wiara na nich i nuż ich kropić.  
Bum tradiradi...

Kropili dobrze wszyscy pospołem  
I wykropili z wielkim mozołem.  
Bum tradiradi...

# Od Krakowa czarna rola

(Pod Krakowem czarna rola)

autorzy nieznani

Musical score for the song 'Od Krakowa czarna rola'. The score is written in 2/4 time and consists of three staves. The first staff has a treble clef and a key signature of one flat (B-flat). The notes are: G4, A4, B4, C5, B4, A4, G4. Chords above are G, F, C, G, C, G. The second staff has a treble clef and a key signature of one flat. The notes are: C4, D4, E4, F4, G4, A4, B4, C5, B4, A4, G4. Chords above are C, F, G, C, F, G, C. The third staff has a treble clef and a key signature of one flat. The notes are: C4, D4, E4, F4, G4, A4, B4, C5, B4, A4, G4. Chords above are F, G, C, F, G, C. The lyrics are: 'Od Kra-ko-wa czar-na ro-la, ja jej o-rał nie bę-dę, ja jej o-rał nie bę-dę. Wsią-dę so-bie na me-go ko-ni-ka, na wo-jen-kę po-ja-dę, wsią-dę so-bie na me-go ko-ni-ka, na wo-jen-kę po-ja-dę.'

Od Krakowa czarna rola,  
Ja jej orał nie będę.  
Siądę sobie na mego konika  
I na wojnę pojedę.

Tam w Krakowie, w ślicznym domku  
Tam ma luba przebywa.  
Siedzi sobie na małym stołeczku,  
Ślubne szaty wyszywa.

Wracam z wojny, idę do dom,  
A tyś się nie wydała,  
Powiedz-że mi moja najmilsza,  
Na kogoś ty czekała!

Ej czekałam — Jasiu miły —  
Czekałam ja na ciebie,  
Że jak kiedy z wojenki powrócisz,  
To się wydam za ciebie.



Nie mam ja ci ani chaty,  
Ani pola żadnego,  
Hej pojedę sobie na wojenkę,  
A ty weźmiesz innego.

Tę chusteczkę, coś mi dała  
Za onuckę w bucie mam,  
Żebyś sobie czasem nie myślała,  
Że ja ciebie w sercu mam.

Pierścioneczka, coś mi dała  
Nie poświęcę w kościele,  
Wsadzę go do lufy karabina  
I na wiwat wystrzelę.

Mój Jasieńku chodź pocałuj,  
A na wojenkę nie jedź,  
Bo jak z wojny do domu nie wrócisz,  
Mnie bez ciebie czeka śmierć.

Daj mi usta kochaneczko,  
Pocałuję cię nie raz,  
Kiedyś wierna, to chociaż i zginę,  
Ty mi w niebie buzi dasz.

# Marsz Pierwszej Brygady (1917 r.)

(*My, Pierwsza Brygada; Pierwsza Brygada*)

słowa: Tadeusz Biernacki, Andrzej Hałaciński

autor muzyki nieznany

Legiony to – żebracza nuta,  
Legiony to – ofiarny stos,  
Legiony to – żołnierska buta,  
Legiony to straceńców los!

My, Pierwsza Brygada,  
Strzelecka gromada,  
Na stos rzuciliśmy – swój życia los,  
Na stos, na stos!

O, ile mąk, ile cierpienia,  
O, ile krwi, wylanych łez,  
Pomimo to – nie ma zwątpienia,  
Dodawał sił – wędrówki kres!  
My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,  
Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!  
Laliśmy krew osamotnieni,  
A z nami był nasz drogi Wódz!  
My, Pierwsza Brygada...



The musical score is written in G major and 2/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: "Le - gio - ny to żoł - nier - ska nu - ta, le - gio - ny to stra - ceń - ców los. Le - gio - ny to żoł - nier - ska bu - ta, le - gio - ny to o - fiar - ny stos. My, Pier - wsza Bry - ga - da, strze - le - cka gro - ma - da. Na stos rzu - ci - liś - my swój ży - cia los, na stos, na stos!"

Inaczej się dziś zapatrują  
I trafić chcą do naszych dusz.  
I mówią, że już nas szanują,  
Lecz właśnie czas odwetu już!  
My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy już od was uznania,  
Nie waszych mów, ni waszych łez!  
Już skończył się czas kołatania  
Do waszych serc — do waszych kies!  
My, Pierwsza Brygada...

Dziś nadszedł czas pokwitowania  
Za mękę serc i katusz dni.  
Nie chcecie więc — politowania,  
Zasadą jest: za krew — chciej krwi!  
My, Pierwsza Brygada...

Dzisiaj już my jednością silni  
Tworzymy Polskę — przodków mit,  
Że wy w tej pracy nie dość pilni,  
Zostanie wam potomnych wstyd!  
My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapału  
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,  
Nieść życie swe dla ideału  
I swoją krew, i marzeń sny.  
My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności  
Ostatki swych poświęcić dni.  
Wśród fałszów siać siew szlachetności  
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.  
My, Pierwsza Brygada...



MY, PIERWSZA BRYGADA.  
Brodziny strażni, pod wodzą J. Piłsudskiego, przekraczają granicę ros. 1914.

## Ułani, ułani (1917 r.)

(Hej, hej, ułani; Ułani, ułani, malowane dzieci)

autorzy nieznani



The musical score is written in 2/4 time with a key signature of one flat (B-flat). It consists of four staves of music. The first staff has a Dm chord above it. The second staff has Gm and Dm chords above it. The third staff has A7 and Dm chords above it. The fourth staff has C, F, C7, and F chords above it. The lyrics are written below the notes.

U - łan chłó - pak ła - dny, u - łan chłó - pak gła - dki.  
Ko - cha - ją go pa - nny, ko - cha - ją mę - ża - tki.  
Hej, hej! U - ła - ni, ma - lo - wa - ne dzie - ci,  
nie - je - dna pa - nie - nka za wa - mi po - le - ci.

Ułan chłopak ładny, ułan chłopak gładki,  
Kochają go panny, kochają mężatki.  
Hej, hej, ułani, malowane dzieci,

Niejedna panienka za wami poleciał!  
Niejedna panienka i niejedna wdowa  
Za wami do piekła polecieć gotowa.



Hej, hej ułani, malowane dzieci...  
Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,  
Gdzie by nie kochały ułana mężatki.  
Hej, hej ułani, malowane dzieci...  
Kochają i panny, lecz kochają skrycie,  
Każda za ułana oddałaby życie.  
Hej, hej ułani, malowane dzieci...  
Jedzie ułan, jedzie, szablą pobrzękuje,  
Uciekaj, panienko, bo cię pocałuje!  
Hej, hej ułani, malowane dzieci...

# Piechota (1918 r.)

(Maszerują strzelcy, maszerują)

słowa i muzyka: Leon Łuskino



Em Am Em

Nie no - szą lam - pa - sów i sza - ry ich strój, nie no - szą ni sre - bra, ni zło - ta, lecz

Am Em H7 Em

w pier - wszym sze - re - gu po - dą - ża na bój, pie - cho - ta, ta sza - ra pie - cho - ta, lecz

Am Em H7 Em

w pier - wszym sze - re - gu po - dą - ża na bój, pie - cho - ta, ta sza - ra pie - cho - ta.

Am Em H7 Em H7 Em

Ma - sze - ru - ją strzel - cy, ma - sze - ru - ją, ka - ra - bi - ny błyszczą, sza - ry strój,

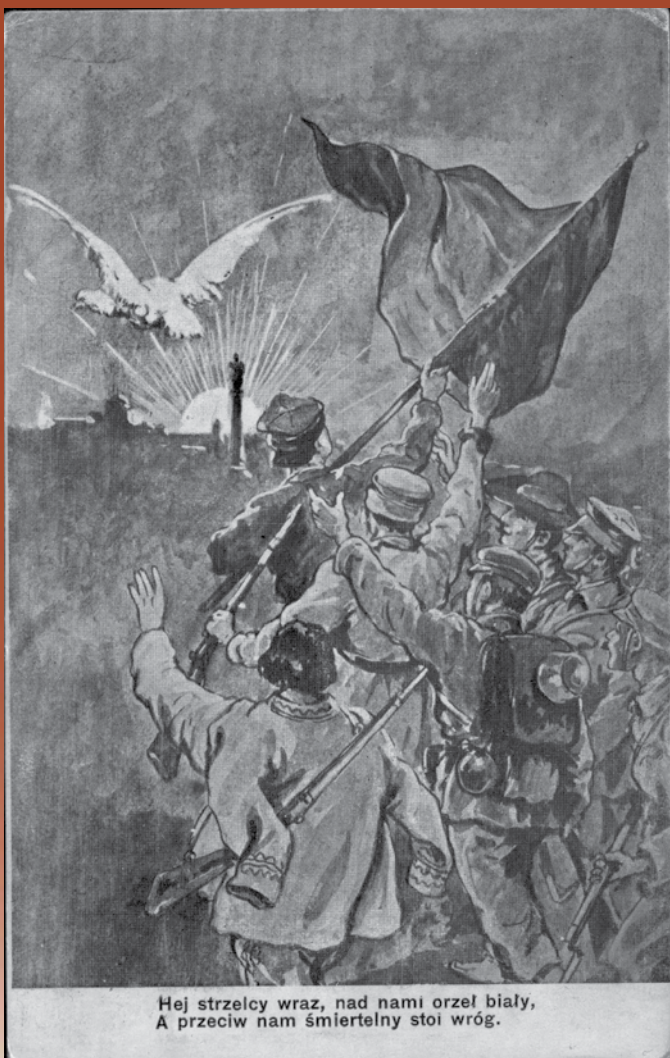
Am Em H7 Em H7 Em

a przed ni - mi drze - wa sa - lu - tu - ją, bo za na - szą Pol - skę i - dą w bój.

Nie noszą lampasów, lecz szary ich strój,  
Nie noszą ni srebra, ni złota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota, ta szara piechota.  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,  
Piechota, ta szara piechota.

Maszerują strzelcy, maszerują,  
Karabiny błyszczą, szary strój,  
A przed nimi drzewce salutują,  
Bo za naszą Polskę idą w bój!





Idą, a w słońcu kołysze się stal,  
Dziewczęta zerkają zza płota,  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota.  
A oczy ich dumnie utkwione są w dal,  
Piechota, ta szara piechota.  
Maszerują strzelcy, maszerują...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,  
A śmierć im pod stopy się miota,  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:  
Piechota, ta szara piechota.  
Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój:  
Piechota, ta szara piechota.  
Maszerują strzelcy, maszerują...

# Jak to na wojence ładnie (1914–1918 r.)

autorzy nieznani



The image shows two staves of musical notation in G major, 4/4 time. The first staff contains the first two lines of the melody with lyrics: 'Jak to na wojen-ce ład-nie, jak to na wojen-ce ład-nie,'. The second staff contains the next two lines of the melody with lyrics: 'kie-dy u-lan z ko-nia spad-nie, kie-dy u-lan z ko-nia spad-nie.'.

Jak to na wojence ładnie, (bis)  
Kiedy ułan z konia spadnie, (bis)  
Koledzy go nie ratują, (bis)  
Jeszcze końmi go tratuja, (bis)

Rotmistrz z listy go wymaże, (bis)  
Wachmistrz trumnę zrobić każe. (bis)  
A za jego młode lata (bis)  
Grają trąby trą ta ta ta (bis)

A za jego trudy, prace, (bis)  
Grały mu kule, kartacze. (bis)  
A za jego trudy, lata, (bis)  
Dała ognia cała rota. (bis)

A my już go pochowali, (bis)  
„Requiescat” zaśpiewali, (bis)  
Śpij kolego, twarde łożo, (bis)  
Zobaczymy się jutro może. (bis)



Spij kolego w ciemnym grobie, (bis)  
Niech się Polska przyśni tobie, (bis)  
Popamiętają Moskale, (bis)  
Jak dostali w skórę w Skale. (bis)

Ze Staszowa ich wyprzemy, (bis)  
Aż pod Kijów przegonimy, (bis)  
A z kijowskiej okolicy (bis)  
Pojedziemy do stolicy. (bis)

Niech pamiętają łajdaki, (bis)  
Jak dzielnie biją Polaki. (bis)  
A dla naszej większej chwały, (bis)  
Wiwat sztab i korpus cały. (bis)

## Moc nasza z Boga

autor słów nieznanym

muzyka do melodii Marsz, marsz Polonia

The image shows a musical score for the song 'Moc nasza z Boga'. It consists of four staves of music in G major (one sharp). The first three staves are vocal lines with lyrics underneath. The first staff has chords Em, H, and Em. The second staff has chords H and Em. The third staff has chords G and D7. The fourth staff has chords Em, H, and Em. The lyrics are: 'Je - szcze Pol - ska nie zgi - nę - ła, pó - ki my ży - je - my. Pó - ki du - chem, któ - rym tchnę - ła i my tchnąć bę - dzie - my. Moc na - sza z Bo - ga, w Nim ży - wot i dro - ga, a za Je - go prze - wo - dem znów bę - dziem na - ro - dem.'

Jeszcze Polska nie zginęła,  
Póki my żyjemy,  
Póki duchem, którym tchnęła  
I my tchnąć będziemy.

Moc nasza z Boga, w Nim żywot i droga,  
A za Jego przewodem znów będziemy narodem.



Jako Kościół na opoce  
Polska wiarą stała.  
Z wiary były Jej owoce  
Jej wolność i chwała.

Moc nasza z Boga, w Nim żywot i droga,  
A za Jego przewodem znów będziem narodem.

Miłość tylko z nią łączyła  
Ościenne narody.  
Jarzma im nie narzuciła,  
Lecz wniosła swobody.

Moc nasza z Boga, w Nim żywot i droga,  
A za Jego przewodem znów będziem narodem.

Bo jak bez sprawiedliwości  
Przyjść Królestwo Boże,  
Tak świat cały do wolności  
Bez Polski nie może!

Moc nasza z Boga, w Nim żywot i droga,  
A za Jego przewodem znów będziem narodem.

## Orlątko (1918 r.)

słowa: Artur Oppman „Or-Ot”

autor muzyki nieznany



D A A7

O, Ma - mol O - trzyj o - czy, z u - śmie - chem do mnie mów. Ta krew, co z pier - si

Hm A7 D

bro - czy, ta krew, to za nasz Lwów! Ja bi - łem się tak sa - mo, jak

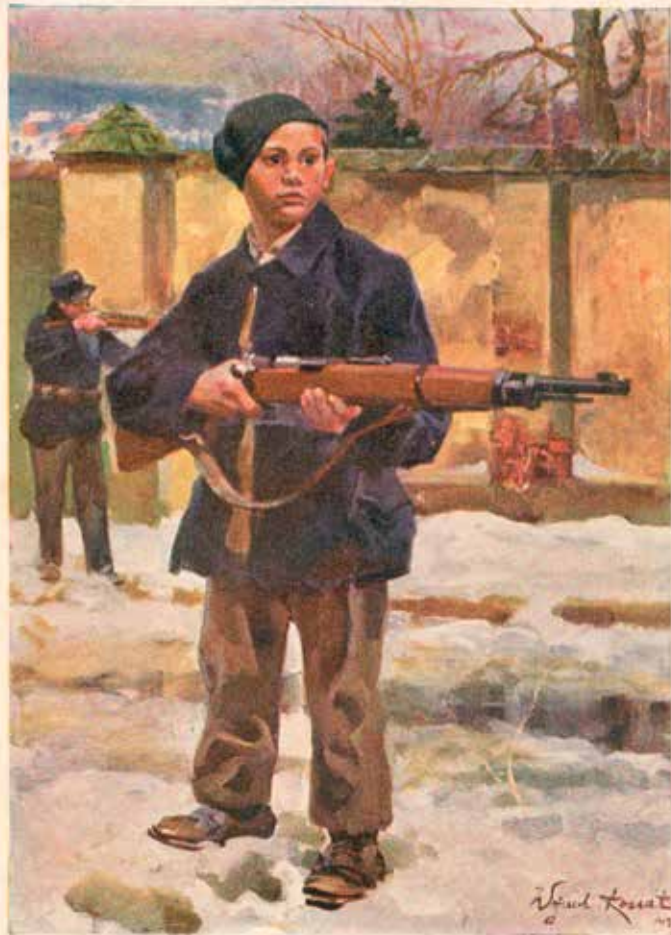
H7 Em D A D

star - si, Ma - mo, chwal! Tyl - ko mi Cie - bie Ma - mo, tyl - ko mi Pol - ski żal!

Dzw A7 D A D

Tyl - ko mi Cie - bie Ma - mo, tyl - ko mi Pol - ski żal.

O, Mamo! Otrzyj oczy,  
Z uśmiechem do mnie mów.  
Ta krew, co z piersi broczy,  
Ta krew, to za nasz Lwów!  
Ja biłem się tak samo,  
Jak starsi, Mamo, chwal!  
Tylko mi Ciebie, Mamo,  
Tylko mi Polski żal.



Wojciech Kosza

„ORLAŃTKO”

Z prawdziwym karabinem  
U pierwszych stałem czat.  
O, nie płacz nad Twym synem,  
Że za Ojczyznę padł.  
Z krwawą na kurtce plamą  
Odchodzę dumny w dal.  
Tylko mi Ciebie, Mamo,  
Tylko mi Polski żal.

Mamo, czy jesteś ze mną?  
Nie słyszę Twoich słów...  
W oczach mi trochę ciemno...  
Obroniliśmy Lwów!  
Zostaniesz biedna, sama...  
Baczność! Za Lwów cel, pal!  
Tylko mi Ciebie, Mamo,  
Tylko mi Polski żal.

## Rozkwitają pąki białych róż (1914–1918 r.)

(Białe róże)

słowa: Jan Emil Lankau, Kazimierz Wronczyński

muzyka: Mieczysław Kozar-Słobódzki

Musical score for the song "Rozkwitają pąki białych róż". The score is written in G major and 4/4 time. It consists of three staves of music with lyrics underneath. The first staff has chords Dm, A7, Dm, B, and Dm. The second staff has chords C7, Dm, E, A7, Dm, and A7. The third staff has chords B, Dm, E, A7, Dm, A7, and Dm.

Roz - kwi - ta - ją pą - ki bia - łych róż, wróc, Ja - sień - ku, z tej wo - jen - ki już.  
Wróc, u - ca - łuj, jak za daw - nych lat, dam ci za to ró - ży naj - pię - kniej - szy kwiat.  
Wróc, u - ca - łuj, jak za daw - nych lat, dam ci za to ró - ży naj - pię - kniej - szy kwiat.

Rozkwitają pąki białych róż,  
Jasiuleńku — wróc z wojenki już.  
Wróc, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.  
Wróc, ucałuj, jak za dawnych lat,  
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat.

Kładłam ci ja idącemu w bój  
Białą różę na karabin twój.  
Nimeś odszedł, Jasiuleńku, stąd,  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiędł.  
Nimeś odszedł, Jasiuleńku, stąd,  
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiędł.

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,  
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasiętko, zginął po nim ślad.  
Przyszła zima, opadł róży kwiat,  
Poszedł w świat Jasiętko, zginął po nim ślad.

Przeszło lato, jesień, zima już,  
Już przekwitły pąki białych róż.  
Cóż ci teraz dam Jasiętku, hej,  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny twej?  
Cóż ci teraz dam Jasiętku, hej,  
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny twej?





Wiatr za oknem żałośliwie dmie,  
Już nie wróci mój Jasieńko, nie.  
W świat gdzieś biegnie nieprzejrzany szlak,  
Na mogile zakwitł białej róży kwiat.  
W świat gdzieś biegnie nieprzejrzany szlak,  
Na mogile zakwitł białej róży kwiat.

Jasieńkowi nic nie trzeba już,  
Rosną ci mu nowe pąki róż.  
Tam nad jarem, gdzie w wojence padł,

Rozkwitł u mogiły biały róży kwiat.  
Tam nad jarem, gdzie w wojence padł,  
Rozkwitł u mogiły biały róży kwiat.

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie.  
W polskiej ziemi nie będzie mu źle;  
Policzony będzie trud i znój,  
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.  
Policzony będzie trud i znój,  
Za Ojczyznę poległ ukochany twój.

## *Pieśń Pierwszego Korpusu (Dowborczyków) (1918 r.)*

autor słów nieznanym

muzyka do melodii marsza francuskiego



F G7 C

Nie - sie - my wol - ność na ba - gne - tach. Niech ży - je ca - ły pol - ski lud! Kto

F G7 C

chce, niech tra - ci czas w ban - kie - tach, my wie - rzym w świę - ty pol - ski cud. W ty -

F C7 F G7 C7

sią - cu bi - tew za ich spra - wę Pol - ską la - li - śmy pró - żno krew. Za

F B F<sub>3</sub> C7 F

Po - znań, Kra - ków i War - sza - wę To nasz je - dy - ny dzi - siał śpiew!

Niesiemy wolność na bagnietach.  
Niech żyje cały polski lud!  
Kto chce, niech traci czas w bankietach,  
My wierzymy w święty polski cud.  
W tysiącu bitew za ich sprawę  
Polską laliśmy próżno krew.  
Za Poznań, Kraków i Warszawę!  
To nasz jedyny dzisiaj śpiew!



Od źródeł Niemna po szlak morza,  
Po Odry brzegi, szczyty Tatr.  
I hen, po stepy Zaporozża  
Niech wieść na skrzydłach niesie wiatr.  
Do braci naszych, co w Alp śniegu,  
Na polach Rosji pełnią straż,  
W niewolnym dzisiaj są szeregu,  
Leć z wieścią szczęsną, Orle nasz!

Hej, generale, skiń żelazem –  
Armaty lśnią, bagnety skrzą.  
Pod Częstochowskim my obrazem  
Rotę przysięgi skropim łzą.  
Niesiemy wolność na bagnetach.  
Niech żyje cały polski lud!  
Kto chce, niech traci czas w bankietach,  
My wierzym w święty polski cud.

# Pieśń Poznańczyków (1918 r.)

(Poznański Pułk Pierwszy)

autorzy nieznani



D

Na - przód, po-znań - ski puł - ku pier - wszy! Idź przez grad kul na bój naj-szczer - szy,

A D A D

bły - szczą - cy pa - lasz ści - śnij w pięść! Po - znań - skiej zie - mi wol - ność nieść.

G D G D

Idź bu - dź kraj ten z dłu - gich snówm by o swą wol - ność wal - czyć znów!

G D A D

Mknij po - przez bo - ry, mia - sta, wieś. Ha - sło wol - no - ści z so - bą nieś.

G D G D A

Da - lej, kto Po - lak, chwy - taj za broń! Da - lej, kto Po - lak, na

D A D A D

koń, na koń! Raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa!

Naprzód, Poznański Pułku Pierwszy!  
Błyszczący pałasz ściśnij w pięść!  
Idź przez grad kul na bój najszczerzy,  
Poznańskiej ziemi wolność nieść.



Idź budzić kraj ten z długich snów,  
By o swą wolność walczył znów.  
Mknij poprzez bory, miasta i wieś,  
Hasło wolności z sobą nieś.

Dalej, kto Polak, chwytaj za broń!  
Dalej, kto Polak, na koń, na koń!  
Raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa, raz dwa!  
Naprzód, Poznański Pułku Pierwszy!

Błyszczący pałasz ściśnij w pięść.  
Idź przez grad kul na bój najszczęszy,  
Poznańskiej ziemi wolność nieść.

Pierzchnie przed nami Niemców rój,  
Wszak my za wolność idziem w bój,  
I dopomoże ojców Bóg  
Wroga za polski wyгнаć próg.

Dalej, kto Polak chwytaj za broń!  
Dalej, kto Polak na koń, na koń!  
Raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa, raz, dwa!

## Piosenka o Jurku Bitschanie (1919 r.)

słowa: Anna Fischerówna

muzyka: ks. Józef Polit



The musical score is written in G major and 2/4 time. It consists of four staves of music with lyrics underneath. The lyrics are: "Ma - mo naj - droż - sza, bądź zdro - wa! Do bra - ci i - dę w bój. Two - je u - czy - ly mnie sło - wa, na - u - czył przy - kład Twój. Pi - sząc to Ju - rek drżał ca - ły, już w mie - ście wal - czył wróg. Hu - czą ar - ma - ty, grzmią strza - ły... Lecz Ju - rek nie znał trwóg."

Mamo najdroższa bądź zdrowa!  
Do braci idę w bój,  
Twoje uczyły mnie słowa,  
Nauczył przykład Twój!  
– Pisząc to Jurek drżał cały,  
a w mieście walczył wróg.  
Huczają armaty, grzmią strzały...  
lecz Jurek nie znał trwóg!



THE CHILDREN OF LWÓW      MARIAN HELM-PIRGO  
Oil Painting exhibited by Society of Friends of Fine Arts, Lwów,  
Poland, 1938.

Wyrwał się z domu, biegł śmiało,  
Gdzie bratni szereg stał.  
Chwycił karabin w dłoń małą,  
wymierzył celny strzał.  
Toczy się walka zacięta,  
Obfity śmierci plon.  
Biją się Polskie OrleTA,  
Ze wszystkich Lwowa stron.


Bije się Jurek w szeregu,  
Cmentarnych broniąc wrót  
Krew się czerwieni na śniegu,  
lecz cóż tam krew, ach, cóż!  
Jurek na chwile upada,  
Lecz znów podnosi się.  
Pędzi, gdzie wrogów gromada,  
do swoich wciąż się rwie!

Rwie się, lecz pada na nowo.  
Ty, matko, nie płacz, nie!  
Niebios przeczysta Królowo!  
Ty dalej prowadź mnie!  
Młodzi walczyli do rana,  
Do wschodu złotych zórz...  
ale bez Jurka Bischana,  
bo Jurek spoczął już!

## Żołnierze w Betlejem (1914–1918 r.)

słowa: Adam Kowalski

muzyka do melodii kołedy Przybieżeli do Betlejem pasterze



The image shows a musical score for the song 'Żołnierze w Betlejem'. It consists of two staves of music in G major, 4/4 time. The first staff has a melody with lyrics: 'Smutno było, smutno Świętej Panience, gdy mały Jezus płakał w stajence'. The second staff has a melody with lyrics: 'i srebrnymi łzami matce się żalił, gdy anieli Mu lulajki śpiewali.' The chords are indicated above the notes.

Am E Am E Am  
Smutno by - lo, smutno Świętej Pa - nien - ce, gdy ma - lu - ski Je - zus pla - kał w sta - jen - ce

C G7 C E7 Am E Am  
i sre - brne - mi łza - mi ma - tce się ża - lił, gdy a - nie - li Mu lu - laj - ki śpie - wa - li.

Smutno było, smutno Świętej Panience,  
Gdy mały Jezus płakał w stajence  
I srebrnymi łzami matce się żalił,  
Gdy anieli Mu lulajki śpiewali.

Rzecz Józef: „Przy tej świętej niedzieli  
Smętnie jakoś nam śpiewają anieli.  
Zwołam wojsko, dwie drużyny, niewiele,  
Żeby było Jezuskowi weselej”.





Przybieżeli do Betlejem żołnierze,  
Co tam który miał — to przyniósł w ofierze:  
Koc, suchary, a w manierce łyk kawy,  
A trębacze dali sygnał zabawy.

Jak zaczęli na organkach wygrywać,  
Wytupywać obertasy i śpiewać,  
Tyle było śmiechu, wrzawy i tłoku,  
Że aż ścisnął chór anielski w obłoku.

Rozdygała się z wesela stajenka,  
Uśmiechnęła się Niebieska Panienska  
Do żołnierzy, najmilszych swych gości,  
A pan Jezus klaska w rączki z radości.

Święty Jezus podał wino na tacy,  
Wychylili strzemiennego wojacy,  
A odchodząc meldowali w pokorze:  
„Pobłogosław wojsko polskie, o Boże!”

# Wizja Szyldwacha (1918 r.)

słowa: Stanisław Ratold

muzyka: Ch. Helmer, G. Krier

Zywo

F C7 F F F C7

Na po-le bit - wy sza - rej no - cy spły - nął mrok, znu-żo - na

6 F F C7 C7 C7

cięż - kim bo - jem wia - ra twar - do śpi. Na war - cie sta - ry szyld - wach

11 C7 C7 C7 C7 C7 F

w dal wy-tę - ża wzrok, i o przesz - łość - ci cud - ne ro - i sny.

17 F C7 F F F F C7 F

Wtem o-to wi-dzi: w dal ry - ce - rzy pę - dzi huf, w poś-wia-cie jas - nej bia - le

23 F C C E E G

or - ły chwie - ją się, tra - tu - ją, sie - ką, różną, czer - nie - ją mo - rza

29 G C C C7 F F F

głów, to nieś - mier - tel - ność mknie! — Barw - ny ich strój,

Na pole bitwy szary nocy spłynął mrok,  
Znużona dziennym bojem wiara twardo śpi.  
Na warcie młody szyldwach w dal wytęża wzrok  
I o przeszłości dawnej dziwne roi sny.  
I oto widzi: hen, rycerzy pędzi huf —  
W zwycięstwa łunie białe orły chwieją się -  
Tratują, sieką, różną, czernieje morze głów,  
To nieśmiertelność mknie!  
Barwny ich strój,



Amaranty związane pod szyją.  
Ech, Boże mój!  
Jak to polskie ułany się biją –  
Ziemia aż drga...  
Młody sztylty dwuścian więc oczy przeciera...  
Tak, on ich zna –  
To ułani spod Samosierra.

Wtem na horyzont, hen, czarny wypęła gad,  
O, jakiż straszny sen – kartaczy sypie grad,  
Lecz nie drży zbrojny szyk,  
Choć śmierć się wokół szerzy.  
Jęk, wrzawa, zgiełk i krzyk,

To giną bohaterzy.

Wtem mignął ktoś, a pod nim biały koń.  
Armat huk! Widzi Bóg  
Krwawy plon – Polski zgon.  
Do górnych sfer  
Wznosi krzyk żołnierz i adiutant:  
„Vive L’Empereur! Morituri te salutant!”  
Wielu z nich, gdy trąby grały  
Zginęło tam dla wiecznej chwały!

Minęła noc i mrok rozproszył krwawy świt.  
Żołnierze wstają, słysząc wokół śmiech i gwar,  
I wieszczy sen szyldwacha rozwiął się jak mit,  
I tylko w piersi jego płonął dziwny żar.  
Wtem przyszedł krótki rozkaz:

„Na koń, marsz co sił!

I do ataku pędź – los bitwy waży się!”  
I oto sprawdza się, co szyldwach w nocy śnił.  
Hej! Nieśmiertelność mknie!

Szary ich strój,  
Z amarantów wyłogi pod szyją.  
Ech, Boże mój!  
Jak to polskie ułany biją –

Ziemia aż drży...  
Ty, historio nam o tym opowiedz.  
Z ócz lecą skry –  
To ułani spod Krechowiec!

Dość hańby, kajdan, mąk, więc ginie podły wróg.  
Ciosami polskich rąk kieruje Władca Bóg.  
I nie drży zbrojny szyk,  
Choć śmierć się wokół szerzy.  
Jęk, wrzawa, zgiełk i krzyk –  
To giną bohaterzy.  
Nad nimi wzywż Białego Orła znak.  
Armat huk, ginie wróg.  
Sława! Rad zabrzmi świat.

Hej, krwawy plon...  
Szyldwach leży już we krwi cały.  
Tak zginął on  
Dla Ojczyzny chwały!...  
Wielu z nich, gdy trąby grały  
Zginęło tam dla wiecznej chwały!

## SPIS ILUSTRACJI

(skrótowo literowe sygnatur: „P” oznacza pocztówkę, „F” fotografię)

### Strona 8

J. Kossak, *Pieśń legionów*, Wydawnictwo: Salon Malarzy Polskich w Krakowie, 1921 (Seria 148/1) Druk „First”.  
Sygnatura: MN P-2386

### Strona 12

*Obecny stan Polski*, Korespondencja na odwrocie datowana na 19 marca 1908 roku; Wydawnictwo: Salon Malarzy Polskich; Kraków 1908.  
Sygnatura: MN P-2385

### Strona 15

*Rota*, Wydawnictwo Stef. Granke – Warszawa tel. 77-21; D B. II. 26.IX.1914.  
Sygnatura: MN P-335

### Strona 16

*r. 1809 Ks. Józef Poniatowski w bitwie z Austryjakami pod Raszynem d. 18 Kwietnia*; Nakład A. Chlebowski, Warszawa, Wierzbowa 8; bdw. Sygnatura: MN P-616

### Strona 19

*Więźniowie rosyjscy*, Nakładem S. Tomaszewskiego, Lwów; bdw. Sygnatura: MN P-2785

### Strona 20

*Wojsko polskie z r. 1831*, Nakład i własność księgarni Dominika Kujawskiego w Inowrocławiu; bdw.  
Sygnatura: MN P-2577

### Strona 22

P. Stachiewicz, *Błogosławienie kosynierów*, nakładem S. W. Niemojowskiego, Lwów, nr 9; zawiera korespondencję; na odwrocie znaczek poczty rosyjskiej stemplowany datą 3 lipca 1903 roku.  
Sygnatura: MN P-2728

### Strona 24

*Na pożegnanie u płotka – Ścisła ulana Dorotka. – Całuje, łezki wylewa – Nieprędko go się spodziewa*; bdimw. Sygnatura: MN P-612

### Strona 26

*Bohaterowie Powstania 1830-1831*; S. M. P. Kr. [Salon Malarzy Polskich w Krakowie],(seria 15/90); druk „Akropol” Kraków; bdw.  
Sygnatura: MN P-2377

### Strona 30

*Wojsko polskie z r. 1831*; Nakład i własność księgarni Dominika Kujawskiego; Deutsche Reichspost; bdiww.  
Sygnatura: MN P-2109

### Strona 32

*Patrz Kościuszko na nas z nieba*; Korespondencja na odwrocie; bdimw.  
Sygnatura: MN P-2528

### **Strona 34**

W. Kossak, J. Styka, *Atak kosynierów*, „Racławice”, Wyd. Salon Malarzy Polskich, Kraków 1917 (nr 10790).  
Sygnatura: MN P-2141

### **Strona 37**

*Napad na Belweder dnia 29 listopada 1930*; Nakładem S. Tomaszewskiego, Lwów; bdw.  
Sygnatura: MN P-457

### **Strona 39**

W. Kossak, *Kanonier i dziewczyna*, Korespondencja na odwrocie datowana na 30 lipca (1911?); Wyd. „Wisła” w Krakowie; druk Anczyc.  
Sygnatura: MN P-3483

### **Strona 41**

*Bitwa pod Stoczkiem 14 lutego 1831 r. Zniszczenie przez generała Dwernickiego korpusu gen. Geismara*; Nakładem S. Tomaszewskiego, Lwów; bdw.  
Sygnatura: MN P-459

### **Strona 44**

*Wmarsz wojsk polskich do Warszawy w Wielką Sobotę 1831 r. ze zdobytymi sztandarami rosyjskimi pod Wawrem i Dembem Wielkim*; Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich w Krakowie (seria 15/84); Druk „Akropol” Kraków; bdw.  
Sygnatura: MN P-2378

### **Strona 47**

*Marsz Czwartaków*, bdimw. Sygnatura: MN P-1481

### **Strona 49**

*Nasz Głowacki podskoczył a miał kosę kiej brzytwę*, nakł. Chlebowski i S-ka, Warszawa, ul. Wierzbowa 8; bdw.  
Sygnatura: MN P-2873

### **Strona 51**

*Tulacz polski, sztuka schronienia na obcej ziemi*; Nakładem S. Tomaszewskiego, Lwów; bdw.  
Sygnatura: MN P-462

### **Strona 53**

*Ludwik Mierosławski*, fotografia bdimw.  
Sygnatura: MN F-9365

### **Strona 55**

*Powstańcy polscy 1831 r. W powstaniu polskim r. 1831 przeciwko przemocy rosyjskiej obok regularnego wojska brały udział także oddziały ochotnicze, walcząc i ginąc za ojczyznę*; Polonia (Nr 204); bdimw.  
Sygnatura: MN P-2722

### **Strona 56**

*Bitwa pod Miechowem w r. 1863*; Nakładem S. W. Niemojowskiego, Lwów nr 12 (30828); bdw.  
Sygnatura: MN P- 498

### **Strona 60**

St. E. Radzikowski, *Do lotu*; Korespondencja na odwrocie datowana na 4 marca 1914 roku; Wydawnictwo „Wisła” 1913 (seria 1 nr 18). Sygnatura: MN P- 2074

### **Strona 62**

*Podjazd ulański z 1830 r.* Na odwrocie pieczęć: „Urzędnik do szczególnych zleceń przy Naczelniku Policji śledczej Okr. Wołyń”; bdimw.

Sygnatura: MN P-2466

### **Strona 64**

*Franciszek Rochebrune (1830-1870)*; fot. Walery Rzewuski, Kraków, 1863; 9,3x6,3 cm; sepia; papier aluminiowy, tektura. Sygnatura: MN F-4365

### **Strona 67**

A. Grottger, *Polonia - La Pologne. IX. Żałoba. - Le deuil*; (nr 306); bdimw Sygnatura: MN P-2022.

### **Strona 69**

*Lasy Świętokrzyskie r. 1863*; Zakład Światłodruków Lwów, Zygmuntowska 11 a; bdw.

Sygnatura: MN P- 475

### **Strona 71**

*1863-1913. Zdobyte koszar rosyjskich w Rawie 27. stycznia 1863 roku (według współczesnego drzeworytu)*; Wyd. S. W. Niemojowski i Spka. Lwów; Klisze „Tęczy”, druk W. A. Szyjkowskiego; bdw.

Sygnatura: MN P-1278

### **Strona 73**

W. E. Radzikowski, *Sokolnik uwalnia Orła*; „Technograf” bdimw. Sygnatura: MN P-2270

### **Strona 75**

W. Kossak, *Czuwaj – Straż nad Wisłą*, Wydawnictwo Salon Malarzy Polskich w Krakowie, bdw.(nr 76/76).

Sygnatura: MN P-1901

### **Strona 78**

S. Sonnewend, *Józef Mączka (Beliniak)*. Seria: Legiony Polskie 1914-1918; Wyd. S. S. IV. Poznań; bdw.

Sygnatura: MN P-1992

### **Strona 80**

S. I., *1 Brygada J. Piłsudskiego w okopach*, Nakładem Wydziału Narodowego w Lublinie; Drukarnia Czerneckiego. Wieliczka; bdw.

Sygnatura: MN P-3392

### **Strona 82**

J. Kossak, *Józef Piłsudski. Pierwszy marszałek Polski (1867-1935)*, Wydawnictwo Salon Malarzy Polskich w Krakowie, bdw.(nr 76/80). Druk AKROPOL Kraków. Sygnatura: MN P-1676

### **Strona 84**

*Ochotnicy Legionów. – Freiwillige der poln. Legion*; Wydawnictwo „Pocztówki” w Krakowie; bdw.

Sygnatura: MN P-3323

### **Strona 86**

S. Sonnewend, *Beliniak, art. mal. Stan. Śreniawa Rzecki*. Seria: Legiony Polskie 1914-1918. Wyd. S. S. II. Poznań; bdw.

Sygnatura: MN P-1991

### **Strona 88**

*Marsz IV. pułku przez Kamięnsk*, Legiony polskie na ziemiach król. Pol., Seria II; Nakładem Wiadomości Polskich; bdimw.

Sygnatura: MN P-1761

### **Strona 90**

Z. Rozwadowski, „*Grzmot*” *Komend. II Szwadronu*, Seria VIII – W boju; Nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego na cele Legionów, bdimw.

Sygnatura: MN P-1976

### **Strona 92**

Z. Plewińska, *Przed dworkiem*, Korespondencja na odwrocie datowana 27 kwietnia 1917 roku w Zambrowie; Pieczęć Komendy I Brygady Legionów Polskich; Nakładem Centralnego Biura Wydawnictw N. K. N.

Sygnatura: MN P-3246

### **Strona 94**

*Legun ja ci legun, w Warszawie się rodził. Jeszczem wąsów nie miał, na wojenkem chodził*; bdimw.

Sygnatura: MN P-2027

### **Strona 96**

J. Ryszkiewicz, *Nocleg legionistów w Karpatach 1914*, Józef Ryszkiewicz, Stanisław Janowski, Seria IV; Nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego na cele Legionów, bdimw.

Sygnatura: MN P-3322

### **Strona 98**

*Gdy wiatr chłodny grobowy ze wszech stron dziś wieje – Niech więc nam pozostają jedynie nadzieje*; Wydawnictwo Kart Ilustrowanych R. Brandys w Strzemieszycach. Naśladownictwo zastrzeżone 7/III 1916.

Sygnatura: MN P-2604

### **Strona 100**

J. Kossak, *My Pierwsza Brygada. Drużyny strzel. pod wodzą J. Piłsudskiego przekraczają granicę ros. 1914*; Wydawnictwo Salon Malarzy Polskich w Krakowie, bdw. (76/82).

Sygnatura: MN P-1684

### **Strona 102**

Nakładem Wiedeńskiej Delegacji N. K. N. I. Samarytanina polskiego na cele humanitarne Legionów i Samarytanina; Wien (Wiedeń), I., Wallnerstrasse 1 a. (serja nr 1); bdw.

Sygnatura: MN P-2264

### **Strona 104**

*Hej strzelcy wraz, nad nami orzeł biały, a przeciw nam śmiertelny stoi wróg*; Wyd. „Pocztówki” w Krakowie; bdimw.

Sygnatura: MN P-3325



### **Strona 106**

Z. Rozwadowski, *Ordynans Sztabu I Brygady*. Seria VIII - W boju; Nakładem Naczelnego Komitetu Narodowego na cele Legionów; bdimw.

Sygnatura: MN P-1973

### **Strona 108**

Kolorowana, okolicznościowa pocztówka; korespondencja na odwrocie datowana 26 (listopada?) 1919 w Warszawie; znaczek Poczty Polskiej.

Sygnatura: MN P-2103

### **Strona 110**

W. Kossak, *Orlątko*, Wydawnictwo Salon Malarzy Polskich w Krakowie, bdw.(nr 218/6). druk AKRO-POL Kraków.

Sygnatura: MN P-3791

### **Strona 112**

J. Kossak, *Wieść z pola bitwy*, Wydawnictwo Salon Malarzy Polskich w Krakowie (Ser. 77-9); nadruk na odwrocie: Warszawa, Salon Kulikowskiego; bdw.

Sygnatura: MN P-2523

### **Strona 114**

*General Józef Dowbor-Muśnicki*; Wyd. M. Paszkowski, Warszawa, Krakowskie Przedmieście (-) bdw.

Sygnatura: MN P-349

### **Strona 116**

Przysięga I Pułku Strzelców Wielkopolskich; negatyw; nakł. Kazimierza Gregera, wł. firmy K. Greger i Sp. Poznań; 26 stycznia 1919 r.; wym. 8,8x13,8 cm; brom, sepia, papier fotograficzny.

Sygnatura: MN F-9384

### **Strona 118**

M. Hełm-Pirgo, *The Children of Lwów*. Oil Painting exhibited by Society of Friends of Fine Arts, Lwów, Poland, 1938. Nadruk na odwrocie: At close of World War I (1918) before Poland's borders were established, even children of Lwów fought to retain their town for Poland. Wydawca: Polish Book Importing Co., Inc. 38 Union Square, New York 3 N. Y.; bdw.

Sygnatura: MN P-4742

### **Strona 120**

*Wesołych Świąt 1 PP 1 Br.1916*; korespondencja na odwrocie; Wyd. (?) M. kir. aliami nyomda. Budapest.

Sygnatura: MN P-3243

### **Strona 122**

Liczna grupa żołnierzy i oficerów I pułku ułanów Krechowickich I-go Korpusu Polskiego w towarzystwie osób cywilnych i duchownych siedzi lub stoi w szeregach przed budynkiem. W drugim rzędzie, drugi od lewej strony siedzi Nuncjusz papieski Achilles Ratti, czwarty - gen. Józef hr. Lasocki. Z tyłu, po środku stoi bp. Władysław Bandurski; fot. W. Żyliński (prawdop. Wilno. 1920 r.); wym. 11,00x16,7 cm; sepia, papier aluminiowy.

Sygnatura: MN F-15294

## SPIS PIEŚNI

Strona 9 – **Mazurek Dąbrowskiego** (1797 r.)

Strona 11 – **Boże coś Polskę**

Strona 14 – **Rota** (1910 r.)

Strona 17 – **Marsz wojenny** (XVII w.) – później *Marsz Księcia Józefa Poniatowskiego*

Strona 18 – **Polak nie sługa** (1816 r.) *Śpiew powstania z 3 grudnia 1830 r., Pieśń o wolności*

Strona 21 – **Pieśń wojskowa** (1830 r.) *Śpiew ułanów II Pułku*

Strona 23 – **Cześć polskiej ziemi, cześć!** (1830 r.)

Strona 25 – **Witaj majowa jutrzeńko** (1831 r.) *Mazurek 3 Maja*

Strona 27 – **Ułan i dziewczyna** (1831 r.) *Ułan na widecie, Tam na polu błyszczą kwiecie*

Strona 29 – **Dalej bracia, do bułata!** (1831 r.) *Gwardia Narodowa, Śpiew rewolucyjny z 1830 roku*

Strona 31 – **Polonez Kościuszki** (1831 r.)

Strona 33 – **Śpiew Krakusów** (1830 r.) *Krakusy, Kosynier Krakus*

Strona 36 – **Marsz obozowy** (1831 r.)

Strona 38 – **Bywaj, dziewczę, zdrowe** (1831 r.) *Pożegnanie*

Strona 40 – **Grzmią pod Stoczkiem armaty** (1831 r.) *Mazur Dwernickiego, Krakusy*

Strona 42 – **Warszawianka** (1831 r.)

Strona 45 – **Walecznych tysiąc** (Pułk czwarty)

Strona 48 – **Krakowiak Kościuszki** *Krakowiak kosynierów, Bartoszu, Bartoszu, Bartosz*

Strona 50 – **Za Niemen nam precz!** (1838 r.) *Rozłączenie, Pożegnanie*

Strona 52 – **Marsz Mierosławskiego** (1848 r.) *Do broni*

Strona 54 – **Gdy naród do boju** (1848 r.) *Marsz z roku 1831, O cześć wam panowie...,*

*Szlachta polska w roku 1831*

Strona 57 – **Pieśń strzelców** (1862 r.) *Hej strzelcy wraz, Marsz strzelców z 1863 roku*

- Strona 59 – **Pobudka** (1863 r.) *W krwawym polu srebrne ptaszę, Pieśń z obozu Jeziorańskiego, Sygnał, Godło narodowe*
- Strona 61 – **Pieśń żołnierza** (1863 r.) *A kto chce rozkoszy użyć, Marsz żołnierzy Langiewicza*
- Strona 63 – **Marsz Zuawów** (1863 r.)
- Strona 66 – **Ostatni Mazur** (1863 r.) *Jeszcze jeden mazur dzisiaj*
- Strona 68 – **Kolęda żołnierska** (1863 r.)
- Strona 70 – **Marsz, marsz Polonia** (1863 r.)
- Strona 72 – **Marsz sokolów** (ok. 1867 r.)
- Strona 74 – **Wszystko co nasze** (1912 r.) *Marsz skautów*
- Strona 77 – **Pierwsza kadrowa** (1914 r.)
- Strona 79 – **Warczą karabiny** (1915 r.) *Po Kętach*
- Strona 81 – **Pieśń o wodzu miłym** (1915 r.) *Jedzie, jedzie na kasztance*
- Strona 83 – **Rok 1914** (ok. 1915 r.)
- Strona 85 – **Pan Belina** (1914 r.)
- Strona 87 – **O mój rozmarynie** (1915 r.) *Rozmaryn, Pieśń o rozmarynie*
- Strona 89 – **Przybyli ułani** (1915 r.) *Pieśń czwartego szwadronu*
- Strona 91 – **Hej, panienki posłuchajcie** (1916–1920)
- Strona 93 – **Legun na wojence** (1917 r.) *Wojenko, wojenko, Wojenka*
- Strona 95 – **Hej tam pod lasem**
- Strona 97 – **Od Krakowa czarna rola** *Pod Krakowem czarna rola*
- Strona 99 – **Marsz Pierwszej Brygady** (1917 r.) *My, Pierwsza Brygada, Pierwsza Brygada*
- Strona 101 – **Ułani, ułani** (1917 r.) *Hej, hej, ułani, Ułani, ułani, malowane dzieci*
- Strona 103 – **Piechota** (1918 r.) *Maszerują strzelcy, maszerują*
- Strona 105 – **Jak to na wojence ładnie** (1914–1918 r.)
- Strona 107 – **Moc nasza z Boga**
- Strona 109 – **Orlątko** (1918 r.)

Strona 111 – **Rozkwitają pąki białych róż** (1914–1918 r.) *Białe róże*  
Strona 113 – **Pieśń Pierwszego Korpusu** (Dowborczyków) (1918 r.)  
Strona 115 – **Pieśń Poznańczyków** (1918 r.) *Poznański Pułk Pierwszy*  
Strona 117 – **Piosenka o Jurku Bitschanie** (1919 r.)  
Strona 119 – **Żołnierze w Betlejem** (1914–1918 r.)  
Strona 121 – **Wizja Szyldwacha** (1918 r.)

### **Bibliografia:**

Adrjański Zbigniew, *Złota księga pieśni polskich*, Warszawa: Dom Wydawniczy BELLONA, 2002.  
Andrzejowski Zygmunt, *Polska pieśń wojenna*, Warszawa 1939.  
Kasprzyk Jan Józef, *Śpiewnik. Pieśni legionowe i żołnierskie*, Warszawa 2009.  
Korniewski Wiesław, Łochowski Leon, *Pieśń ujdzie cało*, Warszawa: Dom Wojska Polskiego, 1992.  
Krogulec, *Śpiewki i gawędy*, Warszawa 1920.  
Oppman Artur [Or-Or], *Hymn wolności*, Warszawa 1925.  
Oppman Artur [Or-Or], *Śpiewy historyczne*, Warszawa 1930.  
Panek Waclaw, *Polski śpiewnik narodowy*, Poznań: Grupa Wydawnicza SŁOWO, 1996.  
*Pieśń ojczysta, zbiór najpiękniejszych śpiewników patriotycznych*, koncepcja autorska i wybór pieśni:  
Adam Buszko, Bolesław Szulia, Warszawa: Editor, Caritas Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego,  
2007.  
Szlendak Adam, *Pieśni obozowe ułożone na polu walki 1914-1915 przez legionistów polskich*, cz.1. i 2,  
Lublin 1915.  
Wacholoc Maria, *Śpiewnik polski*, Kraków: Oficyna Wydawnicza IMPULS, 2012.

Redaktor wydania  
**Marzena Milewska**

Fotoskłady, projekty graficzne i łamanie  
**Krzysztof Woźniak**

Projektując okładkę wykorzystano pocztówkę  
przedstawiającą obraz Z. Olszewskiego, *Pieśń o ułanach z pod Rokity*.  
Wydaną przez Salon Malarzy Polskich w Krakowie (ser. 121/27), bdw;  
Druk FIRST; Sygnatura: MN P-3176

ISBN: 978-83-65439-55-0

Realizacja  
Fundacja Willa Polonia

Nakład 200 egz.



**Mazowsze.**  
serce Polski

**Patronat medialny**



**HISTORIA**

**Kurier365**.PL

**Myśl Polska**

**STOLICA**

**Partner**

BIURO TŁUMACZEŃ  DIUNA

ISBN: 978-83-65439-55-0